

Nr **3** (949)

**22 stycznia 2010 r.**

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

Cena  
detailedna **2 zł**  
w tym VAT 7%

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

## BUDŻET DOBRY I ZŁY

O budżecie dla Sanoka na 2010 rok jedni mówili: dobrze skrojony, wyważony, rozsądny, inni krytykowali, nie zostawiając na nim suchej nitki. A że przeważyli ci pierwsi, dzięki temu Sanok ma uchwalony budżet. Niechby był dobry!

## BUSZOWAŁ PO AZJI

Bartłomiej Czapla spędził osiem miesięcy na Dalekim Wschodzie. Zwiedził Koreę Południową, Japonię, Chiny, Laos i Kambodżę. Jest chyba jedynym sanoczani-  
nem, który zna japoński. A Chińczycy uznali go prawie za swojego.

## BRZĘCZY TALARAMI

Andrzej Budzicki przywrócił tradycję wybijania monet. Od kilku miesięcy jest mincerzem w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku. Promuje miasto i zarabia na życie.

## GLADIATORZY TORU

Sanok ma swój znaczący wkład w rozwój ICE SPEEDWAYA i urasta do miana polskiej stolicy tej dyscypliny sportu. Zorganizowane w dniach 15-16 stycznia eliminacje do Mistrzostw Świata były wielkim sportowym świętem, potwierdzającym, że warto się ścigać!

Dość dyskryminacji Podkarpacia!

# Wojna szpitali z NFZ

**Szpital sanocki – podobnie jak wszystkie inne publiczne placówki na Podkarpaciu – nie podpisał z Narodowym Funduszem Zdrowia kontraktu na 2010 rok. Powód? Zbyt mała ilość pieniędzy przeznaczona na leczenie pacjentów. Dyrektorów jak jeden mąż poparli pracownicy, związkowcy i samorządowcy. Wszyscy solidarnie wzięli udział w pikiecie zorganizowanej pod siedzibą NFZ w Rzeszowie. Co dalej? Czy grozi nam totalna zapaść służby zdrowia i zamknięcie szpitali?**

przewidziana na 2010 rok wpędzi podkarpackie jednostki ochrony zdrowia w spiralę zadłużenia i konieczność redukcji personelu. Chcemy przypomnieć, że województwo podkarpackie zamieszkuje ponad 2 miliony obywateli Polski, a liczba łóżek szpitalnych i lekarzy w przeliczeniu na



Sanok zdecydowanie wyróżniał się wśród pikietujących – byliśmy nie tylko najliczniejszą, ale i najbardziej barwną ekipą.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Prowadzony przez karawan z napisem „Dokąd prowadzi nas NFZ?” żałobny kondukt liczył około tysiąc osób. Ramię w ramię szli w nim dyrektorzy szpitali, lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, przedstawiciele lokalnych samorządów i pacjenci. W kaskadzie gwizdów, trąbek i syren nieśli transparenty z hasłami: Nie jesteśmy Polską beee..., Precz z dyskryminacją!, Fundusz się bogaci, pacjent na tym traci!, Jestem z Podkarpacia – chcę żyć!, Gdy NFZ planuje, tłok na cmentarzach panuje!, Chorujemy jak wszyscy Polacy!

### Pogrzebane kontrakty

Wśród pikietujących zwracała uwagę liczna, 70-osobowa reprezentacja Sanoka, której przedstawiciele – ubrani w lecarskie fartuchy i maski – nieśli na ramionach trumnę z napisem „Kontrakt 2010”. Podążali za nią m.in. dyrektor Adam Siembab oraz starosta Wacław Krawczyk. – Kontrakty zaproponowane przez NFZ cofają szpitale do poziomu finansowania z 2002 roku – podkreślał Adam Krzysztoń, starosta łańcucki, przewodniczący konwentowi podkarpackich starostów. – Szpitale

na Podkarpaciu nie mają zapłacone około 180 mln zł za nadwykonania w 2008 i 2009 roku. Teraz NFZ proponuje nam niższe kontrakty, co doprowadzi do wydłużenia i tak sporych już kolejek. Proponowaliśmy rozwiązania kompromisowe, żeby zawrzeć kontrakty na warunkach ubiegłorocznych, jeśli nie na cały rok, to może na część. Propozycja nie została jednak przyjęta. Podkarpacie to też Polska i powinniśmy być traktowani jak inni! – apelował Robert Godek, starosta strzyżowski, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego Związku Powiatów Polski.

### Nie jesteśmy ludźmi gorszej kategorii!

Podczas pikiety odczytano list otwarty do prezydenta i premiera rządu. Samorządowcy i dyrektorzy szpitali pytali w nim, dlaczego życie i zdrowie mieszkańców Podkarpacia chronione jest w mniejszym stopniu niż pozostałych obywateli RP: „Od kilku lat nakłady na ochronę zdrowia dla województwa podkarpackiego są najniższe w kraju w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Proponowane jednostkom zdrowia kontrakty od 2008 roku nie zabezpieczają potrzeb pacjentów, jak również powodują systematyczną degradację infrastruktury, a jeszcze mniejsza ilość środków

10 tys. mieszkańców jest jedną z najniższych w kraju. Czym zasłużyliśmy sobie na taką dyskryminację? Żądamy jedynie zachowania konstytucyjnego prawa równego traktowania obywateli.”

### Podkarpacie nie odpuści!

Protestujący przekazali swoje postulaty przedstawicielom NFZ w Rzeszowie. Poparli je także wicemarszałek województwa Kazimierz Ziobro, który wyraził nadzieję, że pikietka zostanie zauważona przez rząd w Warszawie i zaowocuje korzystnym przydziałem środków na podkarpacką służbę zdrowia. Optyzmu tego nie podzielały dyrektorzy podkarpackich szpitali. Ich obawy potwierdza nieugięte stanowisko centrali NFZ, która nakazała przeprowadzić konkursy na realizację świadczeń zdrowotnych w 2010 roku. Początkowo miały je zastąpić aneksy do umów tracących ważność z końcem lutego. Dyrektorzy podkarpackich placówek jako jedyni w kraju ich nie podpisali. Zapowiadają również, że nie przystąpią do konkursów, które są organizowane według nowych zasad, przy znacznie zaostrzonych wymogach kadrowych, lokalowych i sprzętowych. – NFZ próbuje nas postawić pod ścianą. Ale się nie damy. Jak trzeba będzie i do Warszawy pojedziemy protestować, a nawet dalej – deklarują.

**CZYTAJ DALEJ NA STRONIE >> 9**

# Notowania

Oto trzeci już w tym roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Przewoźnika autobusowego VEOLIE Transport Bieszczady sp. z o.o. za brak troski o swoich pasażerów, przejawiającej się w postaci zamkniętej poczekalni dworcowej w Sanoku w czasie, gdy autobusy VEOLII już kursują. Mamy niezbite dowody na to, że tak dzieje się pomiędzy godziną 5 a 6 rano, czego doświadczyli podróżni, marznąąc na 10-stopniowym mrozie. Zimą, gdy służby publiczne i wolontariusze w całym kraju organizują patrole, aby nie dopuścić do przypadków, że ktoś zamarznie na mrozie, znany w kraju i poza jego granicami przewoźnik nie czuje się w obowiązku, aby dla swoich pasażerów otworzyć dworcową poczekalnię. To jest po prostu nieludzkie! A jak to się ma do hasła zdołającego stronę internetową VEOLII: „Dążymy do tego, aby nasi pasażerowie otrzymali usługi świadczone na najwyższym poziomie”? Nijak!



**CHWALIMY:** Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku, wspólnie z komitetem organizacyjnym ICE RACING WORLD CHAMPIONSHIP, za olbrzymi wysiłek przy organizacji tej ważnej i prestiżowej międzynarodowej imprezy. Mimo trudnych zimowych warunków i niedoskonałej jeszcze bazy, organizatorzy zasłużyli na słowa najwyższego uznania. Słychać je było z ust uczestników zawodów, członków ich ekip, dziennikarzy oraz licznych kibiców. Wszyscy podkreślali wielkie zaangażowanie gospodarzy i serce, z jakim podchodzili do swoich obowiązków i ich życzeń. Jeśli tu i tam za sprawą uczestnictwa w tej imprezie dobrze będzie się mówiło o Sanoku, o Podkarpaciu i o Polsce, to będzie w tym ich duża zasługa. Dziękujemy!



## Dobre sondáže nowego „TS”

Z wielką radością i satysfakcją odbieramy od Państwa sygnały, z których wynika, że z „Tygodnikiem...” w nowej szacie trafiłszy w gusta naszych Czytelników. Ostatnio swoimi uwagami podzielił się z nami mieszkaniec Sanoka p. Tadeusz Ball, pisząc:

„Właśnie wróciłem z zakupów w Domu Handlowym. Gdy podszedłem do stoiska cukierniczego, moją uwagę przyciągnęły nie ciastka, lecz ostatni numer „Tygodnika Sanockiego”. Jak go wziętem do ręki, nie mogłem uwierzyć, że to jest nasz „Tygodnik”. Nareszcie normalny, gazetowy papier, który nie jest sztywny jak drut, czasopismo miłe w dotyku i całe bardzo kolorowe. Dotychczas

rzadko kupowałem „TS”, ale od dzisiaj nie przepuszczę żadnemu z jego wydań. Serdecznie dziękuję, na to właśnie czekałem. Od dziś będę czekał na każdy piątek, aby rano kupić teraz już mój naprawdę ulubiony Tygodnik!”

Miło nam ogromnie, w rewanżu obiecujemy, że zadamy o to, aby lektura każdego wydania dostarczała Panu równie miłych doznań. **emes**

## Złote usta

Okazuje się, że obawy, iż rubryka ta będzie rzadkim gościem na naszych łamach, były zbyteczne. O jej stałość i powodzenie dbają – jak do tej pory – wyłącznie radni, z miasta i powiatu. Czy boimy się, że po wyborach może się to odmienić? Absolutnie!

Tym razem nasze „Złote usta” przyznajemy Piotrowi Lewandowskiemu, który celnie zripostował wywody innego radnego, Andrzeja Chrobaka. Otóż A. Chrobak stwierdził, że „jeśli się buduje ogromne hale („Arena”?) czy inne duże obiekty (w domyśle: sala tańca), które potem trze-

ba utrzymywać, to efekt jest żałobny i łatwy do przewidzenia.

P. Lewandowski skwitował to ze smakiem: „Idąc pana tokiem myślenia, to nie powinniśmy także budować dróg, gdyż potem trzeba je odśnieżać!” Nic dodać, nic ująć: po prostu: „Złote usta”! **emes**

# Budżet uchwalony

Debata nad budżetem miasta na rok 2010 chyba nikogo nie zaskoczyła. Towarzyszyła jej 100-procentowa frekwencja, a opinie na temat projektu budżetu były całkowicie rozbieżne. Część radnych była zdania, że jest to budżet dobrze skrojony, na miarę czasu, w jakim będzie realizowany. Radni będący w opozycji do burmistrza niemal w komplecie skrytykowali go, a główny ekonomista tej grupy nie pozostawił na nim suchej nitki. Głosowanie przebiegło zgodnie z przewidywaniami. Dwunastu radnych było „za”, ośmiu „przeciw”, jeden wstrzymał się od głosu.



Głosowanie nad budżetem niczym się nie różniło od większości głosowań. Radni wiernie tkwią w swoich strukturach, podkreślając tym samym, że to one, a nie sprawa, mają największe znaczenie.

Przy różniących się prognozach ekonomicznych na rok 2010, możliwe są różne scenariusze dla samorządowych finansów. Konstruktorzy budżetu Sanoka przyjęli raczej ostrożne założenia, określone sytuacją niepewności co do stanu gospodarki. Suma planowanych dochodów budżetowych wynosi 83,6 mln zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca dochód wynosi 2058 zł. i jest to wskaźnik nieco wyższy od średniej krajowej. W ścisłym związku z dochodami określono wydatki budżetowe na ogólną sumę 86,4 mln zł. Jest to 97,5 proc. w stosunku do planu 2009.

– Konstruując plan wydatków kierowaliśmy się potrzebą zabezpieczenia wydatków bieżących na oświatę, wychowanie, utrzymanie czystości oraz opiekę społeczną, zmniejszając środki na imprezy kulturalne, sportowe, ale pamiętając o pieniądzach na inwestycje – omawiał projekt budżetu skarbnik Kazimierz Kot. Udział wydatków majątkowych w ogólnej kwocie wydatków określono na poziomie 12,8 proc.

CZYTAJ DALEJ NA STR. 10



W ubiegłym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 152 interwencje, w tym: 13 domowych, 9 publicznych, 4 dotyczące kradzieży, 4 – uszkodzenia mienia, 1 związana z włamaniem, 11 – z kolizjami drogowymi, 1 – z wypadkiem, 91 – z innymi zdarzeniami. W PdOZ osadzono 11 osób.

## Sanok

\* Policja szuka wandalę, który 15 bm. w godzinach nocnych urwał boczne lustro w samochodzie fiat, zaparkowanym na pl. św. Michała. Właściciel pojazdu oszacował straty na 1 tys. zł.

\* Prawdopodobnie nieszczęsne przewody kominowe stały się przyczyną pożaru, który wybuchł w sobotę (16 bm.) na prywatnej posesji przy ul. Piastowskiej. Ogień strawił dach budynku mieszkalnego o konstrukcji drewnianej. 52-letnia właścicielka wyliczyła straty na 40 tys. zł. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

## Gmina Sanok

\* Do groźnego wypadku doszło 17 bm. w Zabłotcach. Kierujący oplem 30-letni mieszkaniec powiatu sanockiego z nieustalonych na razie przyczyn stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi i wjechał do przydrożnego rowu. Kilkakrotnie koziółkujące auto zatrzymało się na drzewach. Opel został doszczętnie rozbity, a kierujący nim mężczyzna trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami ciała.

\* Tego samego dnia policja odebrała zgłoszenie o uszkodzeniu powłoki lakierniczej bmw, zaparkowanego w Raczkowej. 20-letni właściciel auta oszacował straty na 1200 zł.

## Zarszyn

\* 43-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła (15 bm.) o kradzieży 24 sztuk pustych keg na piwo o łącznej wartości 5,8 tys. zł. Pojemniki skradziono z otwartej wiaty znajdującej się na terenie miejscowej hurtowni.

## Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu sanocki policjanci zatrzymali na drogach powiatu czterech amatorów jazdy na podwójnym gazie. Rekordzistą okazał się namierzony na ul. Konarskiego 26-letni Łukasz K., który kierował mitsubishi, mając 3,003 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Nieco mniej w czubie miał zatrzymany na ul. Zamkowej 51-letni Edward B., kierujący oplem. Tym razem alkomat pokazał 2,247 promila. W ręce policji wpadli również: na ul. Robotniczej – 33-letni Wojciech P., alfa romeo (1,134); w Komańczy – 51-letni Stefan O., polonez (2,163).

## Bohaterowie żyli w biedzie

Rozmowa z ANDRZEJEM ROMANIAKIEM, historykiem

\* Prawnicy wciąż zastanawiają się nad ustawą zmniejszającą emerytury funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa.

### A historycy?

– Rzetelni historycy nie mają wątpliwości: ludzie walczący o wolną Polskę byli w większości skazani na vegetację. Tak było z tzw. żołnierzami wyklętymi, którzy w latach 40. i 50. przechodzili przez gehennę więzień i śledztw, a po wyjściu na wolność – najczęściej ze zrujnowanym zdrowiem i psychiką – nie mogli znaleźć pracy. Podobny los spotkał działaczy niepodległościowych w latach 80.

\* Znał pan takich bohaterów żyjących w nędzy?

– Może nie w nędzy, ale bardzo skromnie. Tak żył np. pan Bolesław Sokołowski z Mrzygłodu, żołnierz podziemia niepodległościowego, który wyszedł z więzienia w 1959 roku, po dziewięciu latach. Podobnie bracia Kocyłow-

scy, Mieczysław i Kazimierz, którzy musieli wyjechać z Sanoka. Historia powtórzyła się za czasów „Solidarności”.

\* Ofiary często nie miały na chleb, a oprawcy zaopatrywali się w sklepiach z „złotymi firankami”.

– Mieli swoje sklepy, kasyno, służbę zdrowia, dostawali piękne mieszkania w centrum miasta. W Sanoku do dziś są bloki nazywane „ubeckimi”. W latach 70. i 80. przed świętami całą noc stało się w kolejce, aby kupić kiełbasę. Pamiętam, bo sam stałem. W kolejkach tych nigdy nie widziało się funkcjonariuszy, ich żon czy dzieci.

\* A na starość ci pierwsi dostali głodowe emerytury, a ci drudzy nawet po kilka tysięcy...

– Dlatego szkoda, że przez 20 lat czekaliśmy na ustawę dezubekizacyjną. Nie jest ona formą represji tylko sprawiedliwości.

\* Podniósł się krzyk, że wrzucą się do jednego worka najwyż-



szych i najniższych rangą funkcjonariuszy. General Jaruzelski przeżyje i za cztery tysiące, ale tym, którzy od stycznia dostaną poniżej tysiąca, będzie ciężko.

– Nie zapominajmy, że w służbie bezpieczeństwa nie mogły pracować przypadkowe, niezwykowane osoby. Wszyscy byli „swoi” i wszyscy w dostępnym sobie stopniu korzystali z przywilejów.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

## Będzie lepszy dojazd

Informacja ta ucieszy zapewne mieszkańców osiedla Wyspiańskiego oraz przedstawicieli pobliskich firm – do końca roku powstaną w tym rejonie nowe drogi dojazdowe.

W obrębie ulicy Łokietka oraz terenów byłej jednostki wojskowej funkcjonuje wiele firm oraz inkubator przedsiębiorczości Regionalnej Izby Gospodarczej, powstają również nowe enklawy mieszkaniowe. Problemem jest brak bezpośrednich połączeń drogowych. Przedsiębiorcy oraz mieszkańcy muszą korzystać

z biegnącej naokoło drogi krajowej, co znacznie wydłuża czas przejazdu.

Sytuację tę zmieni realizowany przez miasto projekt „Budowa dróg miejskich na osiedlu Wyspiańskiego”, na który udało się pozyskać ponad 2 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. – Dzięki temu skrócimy dojazd do

tych terenów, poprawi się też dostęp do drogi krajowej. Stworzy to lepsze warunki rozwoju gospodarczego i społecznego nie tylko tego terenu, ale i miasta – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Prowizorycznie utwardzone dotychczas ulice: Przytułna, Nastrojowa, Rumiankowa, Poetycka i Świętojańska zyskają nowe nawierzchnie mineralno-bitumiczne i odwodnienie. Przebudowana zostanie także część ul. Wyspiańskiego oraz Łokietka. Inwestycja obejmie łącznie 2,11 km dróg. **/k/**



Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.



Zagórcy kolejarze protestują

# Nie chcemy być skansenem Europy!!!

Mimo przejmującego zimna środa była wyjątkowo gorącym dniem w Zagórze. Przyczynkiem ku temu stała się akcja protestacyjna, zorganizowana na dworcowym placu przez związkowców z NSZZ „Solidarność”, walczących w obronie miejsc pracy dla zagrożonych bezrobociem kolejarzy.



Kolejarze są zdeterminowani – jeśli taka forma protestu nie wystarczy, będą blokować drogi.

JOANNA KOZIMOR  
joanna-kozimor@wp.pl

Protest zgromadził około 150-osobową grupę manifestantów, którzy przy ogłuszającym buczeniu syren, trąbek i gwizdków wyrażali swoje niezadowolenie z powodulikwidacji połączeń pasażerskich na trasie Jasło-Zagórze-Łupków. Na tle biało-czerwonych flag związkowych wyraźnie odbijała się czerń haseł widocznych na transparentach: Żądamy odwołania linii kolejowej do Jasła i Łupkowa! Pracy i chleba! Stop bezrobociu! Moraczewski grabarzem Zagórze (to nazwisko prezesa warszawskiej centrali Przewozów Regionalnych).

– Chcemy powiedzieć wszystkim, którzy tu dzisiaj przyszli, że będziemy walczyć o ich miejsca pracy i jak najszybszą zmianę decyzji w sprawie zawieszonych linii. Chcemy dać upust energii ludziom, żeby mogli wykrzyczeć swoje niezadowolenie i żeby ich głos był słyszany zarówno w Rzeszowie jak i w Warszawie. Chcemy też zwrócić uwagę decydentów na to, że nie jesteśmy końcem świata ani skansenem Europy. Nie zgadzamy się na tak „zrównoważony” rozwój województwa, w którym po 30 latach niebytu fetuje się z wielką pompą otwarcie linii kolejowej Rzeszów-Tarnobrzeg, a tu po 130 latach istnienia linie się zamyka. Będziemy protestować do skutku.

Nie zostawimy kolejarzy samym sobie. Nie pozwolimy, aby te tory zarastały chwastami – mówił Tadeusz Majchrowicz, szef Zarządu Regionu Podkarpacie.

cze, ale będzie tragedią dla wielu ludzi. Na tym terenie pracuje około 400-500 kolejarzy. Utrata przez nich pracy, to dramat także dla ich rodzin, czyli około 2 tys. mieszkańców naszego regionu. Nie możemy na to pozwolić.

## Gotowi do rozmów

Z niecierpliwością oczekiwano na przyjazd wicemarszałka Bogdana Rzońcy, który dotarł do Zagórze godzinę później. – Cieszę się z tej akcji protestacyjnej, bo Polsce potrzebna jest kolej i kolejarze. Podkarpaciu także. Przejmowaliśmy przewozy regionalne z dużym obciążeniem. Co roku dokładamy do nich spore pieniądze. W ramach RPO zabezpieczyliśmy 200 mln zł na modernizację linii od Rzeszowa do Jasła, zamierzamy kupić też szynobusy. Jesteśmy pierwszym samorządem wojewódzkim w kraju, który przeznaczają tak duże środki na kolej. Wiem, że państwa to nie satysfakcjonuje, bo dla was najważniejsze jest przywrócenie ruchu na zamkniętych liniach. Władze województwa są skłonne to rozważyć, najpierw jednak musimy mieć kalkulację kosztów, której do dziś nie otrzymaliśmy od Przewozów Regionalnych. Bez niej nie możemy przekazać spółce środków – taki jest wymóg UE. Dziś mogę powiedzieć jedno: jestem przekonany, że kolej na Podkarpaciu będzie i połączenie Jasło-Zagórze także. Kiedy? Nie wiem. Nie od nas to zależy, tylko od PR. Mam nadzieję, że władze spółki przedstawią w końcu kalkulację kosztów. My jesteśmy gotowi do rozmów.

Dwugodzinna akcja protestacyjna zakończyła się ponownym zapewnieniem związkowych władz o tym, że nie odpuszczą walki o miejsca pracy i przywrócenie zawieszonych połączeń w zagórczym węzle kolejowym.

## Mówią jednym głosem

Solidarność z protestującymi deklarował jednoznacznie burmistrz Zagórze Bogusław Jaworski: – Od samego początku jako samorządowcy z południa Podkarpacia – od Jasła, po Łupków i Krościenko – byliśmy z wami. I mówiliśmy jednym głosem o konieczności ratowania połączeń kolejowych na trasie od Krościenka i Łupkowa, przez Zagórze, Jasło i dalej. To przecież jest trasa międzynarodowa. Zamknięcie ruchu pasażerskiego doprowadzi do degradacji linii kolejowej, a w konsekwencji – do likwidacji przewozów towarowych. A to nie tylko przyniesie straty gospodar-

## Dwójka przed jedyką

124. miejsce w Polsce – II LO i 286. – I LO. Tak przedstawiają się pozycje sanockich szkół w ogólnopolskim rankingu szkół ponadgimnazjalnych 2010. W porównaniu do ubiegłorocznych wyników „dwójka” wystrzeliła mocno w górę, a „jedyńka” w dół.

O miejscu na podium w zestawieniu przygotowanym przez dziennik „Rzeczpospolita” i miesięcznik edukacyjny dla młodzieży „Perspektywy” decydują sukcesy uczniów w 35 olimpiadach przedmiotowych.

Do wysokiej lokaty II LO – sklasyfikowanego w poprzednim rankingu na 355. pozycji – przyczyniło się kilkoro uczniów, którzy w minionym roku szkolnym z powodzeniem wystartowali w czterech olimpiadach, oraz ich opiekunowie. Dyrektor Marek Cycoń z przyjemnością wymienia ich nazwiska: Piotr Olearczyk, laureat olimpiady wiedzy o Unii Europejskiej i Konrad Olszewski, finalista. Konrad był ponadto finalistą olimpiady wiedzy o Polsce i Unii Europejskiej. Przygotowywała ich prof. Marta Szerszeń. Olimpijskim laurem mogą pochwalić się także Jakub Burak, laureat z biologii, uczeń Wioletty Bryndzy i Bożena Rybki oraz Kamil Gucwa, finalista z chemii, podopieczny Dominiki Łakoś.

– Nie pracujemy dla rankingów, niemniej miło, że zajęliśmy niezłe miejsce w Polsce i dziesiąte wśród szkół Podkarpacia. To taki cukierek, który osładza dole i niedole szkolnej codzienności. Poza tym świetna motywacja dla

uczniów i nauczycieli. Łatwiej uwierzyć, że sukces osiągalny jest również dla uczniów z mniejszych ośrodków i robić swoje – cieszy się dyrektor Cycoń.

Z sukcesu cieszy się również młodzież: – Doganiamy „Kopernika” z Krosna, jedno z najlepszych liceów na Podkarpaciu, i wyprzedziliśmy „jedyńkę” z Sanoka – podkreślają chóralnie uczniowie z II a.

Zadowolony jest także dyrektor I LO Robert Rybka, choć w porównaniu do ubiegłego roku „jedyńka” znalazła się trochę „pod wozem”, zmieniając pozycję z 87. na 286. – Sztuka jest utrzymywanie się w tak elitarnym gronie już od tylu lat. Raz jesteśmy w pierwszej setce, innym razem w drugiej czy trzeciej. Fluktuacja jest czymś normalnym, bo każdego roku mamy inną młodzież – wyjaśnia.

Warto dodać, że dużym powszechnym szkołom – takim jak szkoły sanockie, gdzie uczęszcza ponad 700-800 uczniów – trudniej o dobre miejsce w rankingu w porównaniu do małych elitarnych placówek, ukierunkowanych na kształcenie jednostek wybitnych, gdyż liczba olimpijczyków w stosunku do ogółu uczniów siłą rzeczy jest u nich wyższa.

(z)



Zachęcenie młodzieży do dodatkowego wysiłku to wielka sztuka, bo nauki w liceum jest dużo, a organizatorzy olimpiad stawiają coraz wyżej poprzeczkę. Niektórym pedagogom świetnie to wychodzi, a nagrodą są sukcesy i wysokie miejsca w rankingach. Na zdjęciu – Marta Szerszeń z uczniami II a.

Posesyjne remanenty

## Trochę radna przesadziła...

Uczestnicząc we wtorkowej sesji budżetowej rady miasta jako przewodniczący rady dzielnicy Wójtostwo została zaskoczona, a wręcz wprawiona w zakłopotanie publiczną wypowiedzią radnej p. Janiny Sadowskiej, zamieszkałej w naszej dzielnicy. Radna, zabierając głos w dyskusji nad budżetem, przedstawiła kilka argumentów, które miały uzasadnić jej decyzję o głosowaniu przeciw jego uchwaleniu. Pierwszym argumentem było to, że budżet – jej zdaniem – jest budżetem wyborczym.

Jest to mało odkrywcze, bo cóż można poradzić, gdy rok obecny jest rokiem wyborów do samorządu. Na dobrą sprawę wszelkie decyzje obecnej władzy można na upartego zapakować w regułkę „robimy to pod wybory”. Pani publiczną wypowiedz na sesji także.

Drugim argumentem było stwierdzenie, że w budżecie jest bardzo mało środków przeznaczonych na jedną z największych dzielnic, jaką jest Wójtostwo, bo tylko 391 tys. zł. Co do tego argumentu to mogę panią radną wspierać. Ale znam też realia

potrzeb całego miasta i wiem, jaka jest rzeczywistość, więc gódzę się z tym co jest obecnie realne.

Trzecim punktem wypowiedzi było wyrażenie zadowolenia z tego, że wreszcie będzie wyremontowana ul. Dembowskiego, gdyż dobrze pani wie, jak ona wygląda, chodząc tą ulicą. Tutaj także zgadzam się z pani opinią, lecz zastanawiam się, co by się stało, gdyby większość radnych poszła pani śladem i odrzuciła ten budżet? Obawiam się, że znów trzeba byłoby czekać kilka lat, zanim ta ulica weszłaby do

budżetu. Na szczęście budżet przeszedł, mimo pani sprzeciwu.

Czwartym argumentem, jaki pani radna przedstawiła, było niegodzenie się na wydawanie 60 tys. zł na budowę dojazdu do garaży przy ul. Sadowej, a przeznaczenie tej kwoty choćby na plac przy ul. Staszica. Pikanterii dodało pani stwierdzenie, że sprawa ta jest umiejętnie lobbowana przez jednego z radnych RM, który ma tam swój garaż. Przyznam, że zadziwiła mnie pani taką wypowiedzią. Skądinąd bowiem wiem, że była pani z komisją rady miasta na miejscu tej planowanej inwestycji i widziała pani zapewne, że ten dojazd jest też głównym dojazdem do Domu Dziecka. Podaruję sobie opis, w jakim znajduje się stanie. Uważam, że liczba około 200 garaży, które się tam znajdują, powinna wystarczająco przekonywająco przemawiać za tym, żeby wreszcie miasto zrobiło tam porządek.

Tak, miasto, bo teren jest miejski, a właściciele garaży są także podatnikami podatków samorządowych i oczekują na ten dojazd od kilkunastu lat. Chcę też przypomnieć pani, że ulicę Dembowskiego, a także dojazd do garaży i Domu Dziecka, rada dzielnicy tej kadencji jako zadanie do projektu budżetu zgłaszała kilkakrotnie. Niestety, były one zdejmovane z uwagi na inne pilniejsze potrzeby.

Natomiast co do wypowiedzi dotyczącej lobbowania tematu przez radnego RM, który ma tam garaż, oraz problemu braku w budżecie jakiegokolwiek kwoty na budowę pomnika św. ks. Gorazdowskiego nie będę się wypowiadał. A czynię to wyłącznie z szacunku dla Pani osoby, z którą współpracowałem w radzie dzielnicy przez dwa lata tej kadencji, gdy była pani przewodniczącą zarządu tej rady dzielnicy a ja jej przewodniczącym. Wtedy razem pokonywaliśmy trudności, żeby coś dla tej dzielnicy zrobić.

Z poważaniem  
Przewodniczący Rady  
Dzielnicy Wójtostwo  
Kazimierz Olender

## I tak podwyżka

Początek roku jak zawsze przynosi podwyżki. Od 26 stycznia zdrojeje prąd.

Z informacji uzyskanych w spółce PGE Obrót w Rzeszowie wynika, że choć prezes Urzędu Regulacji Energetyki nie zatwierdził nowych taryf za energię, cena i tak wzrośnie. Podrożeją bowiem opłaty związane z przesyłem energii. – Średni wzrost stawek dla wszystkich odbiorców wyniesie 4,2 procent – mówi Grzegorz Boczar ze spółki PGE Dystrybucja Rzeszów. W gospodarstwach domowych będzie to 1 grosz za kWh. Cena kilowatogodziny wzrośnie więc do 16 groszy. W praktyce oznacza to, że w przypadku małego domu suma rachunków może być wyższa o około 30 zł.

(z)

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem żegnamy  
śp. Zbigniewa Antoniego Niemca  
naszego długoletniego  
Przyjaciela

Koleżanki i Koledzy  
z Klubu Doradców Podatkowych

# A na rynku ruch i gwar!

Rynek galicyjski, mimo śniegu i mrozu, tętni życiem, rozbrzmiewając góralską gwarą. Z tygodnia na tydzień przybywa obiektów, tym samym rozszerza się front robót dla cieśli z Podhala. Jedni budują ściany, inni stawiają krokwie dachowe, jeszcze inni szykują się do krycia dachów gontem. Powoli wypełnia się budynkami pierzeja północna, tworząc przedsmak tego, co tu będzie!



Aleksander Kryda, specjalista ds. architektury w MBL (z prawej) uwielbia rozmowy z Józefem Kowalczykiem, majstrem-węglarzem z Podhala. Nie tylko za sprawą góralskiej gwary, ale także ze względu na znakomitą znajomość ciesiołki.

## MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

– Dopiero się rozkręcamy – mówi szef firmy z Podhala Józef Paczka, który jest częstym gościem na skansenowskiej budowie. – Różne, różniaste rzeczy robiliśmy, ale całego miasteczka jeszcze nie budowaliśmy. Trzeba dobrze pilnować wszystkiego, żeby główny pan architekt „MeBeL”, jak nazywam dyrektora Ginalskiego, był zawsze zadowolony i uśmiechnięty – dodaje pan Józef. Przy okazji wymienia najważniejsze miejsca i budowle, wznoszone przez swoich wyborczych, góralskich cieśli. Wśród nich są królewskie Łazienki, Mu-

zeum Pierwszych Piastów w Lednicy k. Gniezna, Nieborów, Kalwaria Zebrzydowska, Radom i Wolsztyn. Jest też największy drewniany kościół na świecie w Pieraniu k. Inowrocławia, na który poszło 1300 kubików drewna. A ile dworów i pałaców...

Rynek galicyjski w sanockim skansenie okazał się kolejnym dużym wyzwaniem, toteż na wieść o przetargu szef firmy Józef Paczka postanowił podjąć wyzwanie. A że firm z takim doświadczeniem, rozmachem i z niezbędnymi uprawnieniami zbyt wiele w kraju nie ma, dostał to zadanie. I nikt nie ukrywa, że obie strony są z tego dumne i rade. – Bo to jest dla nas pomnik i dlatego musimy go zrobić tak, aby wszyscy go podziwiali.

My sami też – mówi szef nowotarskiej firmy.

O tym, że wszystko „bedzie piknie” i na czas jest przekonany majster Józef Kowalczyk. – Oczywiście, jak się bedziecie dobrze modlić – zaznacza z uśmiechem, po czym już całkiem serio dodaje:

naprawdę dużo dobrych materiałów archiwalnych, na których pracują wykonawcy. Na pewno to niejednego zdziwi, gdy ujrzy, że cieśla chodzi po budowie z laptopem, bo musi sprawdzić to i owo. Często zachodzi też potrzeba wyjazdu do Nowego Targu, aby na miejscu skonsultować szczegóły wykonawcze – mówi dyrektor Jerzy Ginalski. – Ta ciesiołka, którą odtwarzamy, była różna, nie zawsze najwyższych lotów. Toteż teraz wykonawcy czasem stoją przed problemem: jak to zrobić? Tak jak sztuka ciesielska im powiada czy tak, jak pierwsi budowniczości tych obiektów to zrobili? Naszym zadaniem jest wiernie odtworzyć budowane obiekty, więc decydujemy: trzeba to zrobić z błędem – wyjaśnia kuchnię napotykanymi problemami Jerzy Ginalski.

Od Aleksandra Krydy z kolei dowiadujemy się o skali realizowanego przedsięwzięcia, a jaką jej miarą jest niewątpliwie ilość materiału niezbędnego do wykonania dzieła. Otóż Rynek galicyjski pochłonie ok. 4 tysiące kubików drewna. Z kolei na dachach znajdzie się blisko pół miliona sztuk gontów (ponad 7 tys. kop, każda po 60 sztuk o długości 60 cm).

Na budowie już czuje się spory ruch i ożywienie. A co będzie, jak powiększą się już pracujące ekipy cieśli z Nowego Targu i zbrojeniarzy z Krośnieńskiego Kombinatoru Budowlanego? A gdy dołączą do nich kamieniarze? – Zrobić 5,5 tysiąca metrów kwadratowych nawierzchni w technologii tzw. kocich łbów, to niesamowite wyzwanie – mówi Józef Paczka. – Nawet dla takich szpeców jakich ma mój serdeczny przyjaciel Kaziu Wolski. Dobry kamieniarz jest w stanie ułożyć w czasie jednej dniówki 3 metry. To dopiero będzie poligon...

W tym tygodniu zjedzie do Sanoka „Krawiec”, a zaraz za nim „Trafika”. W następnym ruszą dachy. Bedzie piknie, oj bedzie!

– Musi pójść po nasemu, a zimy się nie boimy. Do minus 30 nie schodzimy z roboty. I wystarczy choć chwilę przyglądać się pracy góralskich cieśli, aby stwierdzić, że robota w rękach im się pali. Obecnie na placu budowy jest ich 25, a za chwilę będzie jeszcze więcej, gdy gonty ruszą.

Nad prawidłowym wykonaniem każdego najdrobniejszego detalu czuwają nie tylko nowotarscy majstrowie węglarze (od węgla, nie od węgla), ale i gospodarze. Z ramienia MBL – specjalista ds. architektury Aleksander Kryda, zaś nad koordynacją działań czuwa kierownik budowy, a jest nim Aleksander Wojtowicz.

– Wbrew pozorom to wcale nie jest przeroś nadzoru. Mamy

## Nie zostawili w biedzie

Przysłowie o nieszczęściach chodzących parami dramatycznie potwierdziło się w życiu Stanisławy Fabiś z Mrzygłodu. W ubiegłym roku kobieta straciła męża, a w tym pięknie odremontowany dom, który poszedł z dymem w ostatni weekend.

Pożar wybuchł po północy, podczas nieobecności właścicielki. – Zapaliła się część strychu, prawdopodobnie od ściany przylegającej do komina – mówi kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik prasowy komendy powiatowej PSP. Drewniana konstrukcja zajęła się błyskawicznie. Spalił się dach, strop, ściany wewnętrzne, część mebli i sprzętów. Pożar zauważono dość późno. Na pomoc przybyła jednostka OSP z Mrzygłodu i strażacy z Sanoka. Straty oszacowano na 100 tys. zł.

Szczęściem w nieszczęściu pani Stanisława nie pozostała sama. Na pomoc ruszyła wieś: sąsiedzi, sołtys, ksiądz; na miejscu

był też wójt gminy Sanok i pracownik socjalny. – Widać wielką mobilizację społeczną – potwierdza Marta Cyran z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Gmina pospołu z mieszkańcami Mrzygłodu zadba o zakup blachy i drewna.

– Pomagaliśmy w rozbiórce i porządkowaniu pogorzeliska. Część sprzętów jest zabezpieczona. Ksiądz proboszcz ogłosił w niedzielę zbiórkę pieniędzy, a wieś przekaże drewno na odbudowę. Potrzebna jest tylko uchwała zebrania wiejskiego – melduje sołtys Zdzisław Biega. Na razie poszkodowana mieszka u sąsiadki. (z)

## Minął rok

Pierwszy rok działalności podsumowali członkowie Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku. Ze złożonego przez prezesa Ewę Filip sprawozdania wynika, że był to rok udany.

Stowarzyszenie powstało 15 stycznia 2009 roku z inicjatywy grupy zapaleńców, którzy postanowili przywrócić dawny blask niszczącym, zabytkowym nagrobkom, upamiętniającym znanych sanoczan. Na czele listy znalazł się mocno zniszczony i wymagający natychmiastowej renowacji grobowiec protoplasty sanockiego rodu Beksińskich – Mateusza, który zdecydowano się odnowić w pierwszej kolejności (prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków prace ruszą na wiosnę br.).

W wyniku zorganizowanych przez społeczników kwest (w kościołach, na cmentarzu i w SP-3) udało się zebrać ponad 4545 złotych. Konto stowarzyszenia zasyliły również wpłaty dokonane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Śródmieście” oraz SKOK, które jako jedne z sanockich firm odpowiedziały na apel o wsparcie. Sporym sukcesem było uruchomienie strony internetowej www.starecmentarze.sa-

nok.pl, w czym zasługa Tomka Zagórskiego z kl. 3TG ZS-4, któremu należą się wielkie słowa uznania za zaangażowanie i bezinteresowną pomoc.

Dziękując wszystkim darczyńcom i sympatykom stowarzyszenia (cieple słowa padły również pod adresem „TS”), prezes Ewa Filip wyraziła nadzieję, że sanoczanie nadal będą wspierać jego działalność, przyczyniając się tym samym do uratowania zabytkowych nagrobków na miejscowych cmentarzach.

Zainteresowanym podajemy kontakt: SOnSCwS, ul. Sobieskiego 16, tel. 695 395 835 oraz numer konta: PBS 47 8642 1184 2018 0012 3419 0001. /joko/



## Ułatw sobie życie

Dziś dalszy ciąg podpowiedzi pracowników urzędu skarbowego, związanych z wypełnianiem PIT-ów. Warto przeczytać, aby uniknąć najczęściej popełnianych błędów.

Instruktażu, specjalnie dla Czytelników „TS”, udzielają pracownicy działu podatku dochodowego od osób fizycznych: kierowniczka Bożena Błaszczak i Magdalena Potocka-Suchyna, szefowa referatu. Podobnie jak tydzień temu, informacje podajemy w formie syntetycznych punktów.

\* Brak podpisu podatnika (podatników) lub zamieszczenie podpisu w pozycji dotyczącej podpisu pełnomocnika – banalny, ale bardzo częsty błąd!

\* Błędny NIP – często mylnie wpisuje się NIP płatnika np. zakładu pracy.

\* Brak danych identyfikacyjnych dziecka (PESEL) na str. 3 załącznika PIT/O.

\* Niezachowanie kolejności przy wpisie małżonków na str. 1 i 2 zeznania.

\* Wspólne rozliczanie się małżonków, choć nie mają do tego prawa.

\* Niejednolite adresy, nieaktualne dane dotyczące miejsca pobytu (podajemy adres zamieszkania na dzień 31 grudnia roku podatkowego a nie zameldowania!)

\* Nieaktualne numery rachunków bankowych do zwrotu nadpłaty.

\* Brak załączników do zeznań w przypadku korzystania z odliczeń.

\* Błędy przy przenoszeniu danych z załączników do zeznania.

\* Sumy odliczeń przewyższają obliczony podatek (dotyczy ulgi na dzieci).

\* Nieprawidłowo ustalony dochód (przychód – koszty – dochód).

\* Nieprawidłowo obliczony podatek według skali (podatnik korzysta ze skali nieaktualnej, obowiązującej w poprzednich latach).

\* Nieprawidłowe odliczanie wydatków za Internet (np. przekroczony limit).

\* Brak zaokrąglenia lub nieprawidłowe zaokrąglenie podstawy obliczenia podatku oraz podatku należnego (powinno być do pełnych złotych).

\* Pomijanie danych małżonka w załącznikach.

\* Wpisywanie nieprawidłowej nazwy lub nr. KRS wybranej Organizacji Pożytku Publicznego.

Osoby prowadzące działalność powinny dodatkowo sprawdzić, czy nie popełniły następujących błędów:

\* Niewłaściwie wybrany formularz zeznań (PIT-36 zamiast PIT-36L i odwrotnie).

\* Zamieszanie w zaliczkach w PIT-36 i PIT-36L (np. brak zgodności części D z częścią N w PIT-36 lub częścią M w PIT-36L, również dla najmu).

\* Brak przeniesienia wysokości straty z tytułu prowadzonej działalności do poz. 163, 164 na formularzu PIT-36 lub poz. 42 na formularzu PIT-36L.

(z)



Wezwanie przez urzędników „skarbowki” to nic przyjemnego, dlatego unikajmy błędów przy wypełnianiu PIT-ów.

## Zamiast fiskusowi

I jeszcze dodatkowa informacja na temat organizacji pożytku publicznego, działających na terenie Sanoka, którym możemy przekazać 1 procent podatku. Warto pamiętać i uwzględnić w naszych zeznaniach!

W Krajowym Rejestrze Sądowym figuruje aż 22 organizacje firmowane przez sanoczan. Są to:

• Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Zarząd Koła w Sanoku;  
• Powiatowe Centrum Wolontariatu w Sanoku;  
• Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo w Sanoku;  
• Fundacja Grzegorza z Sanoka;  
• Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo Koło w Sanoku;  
• Polski Związek Niewidomych Koło Powiatowe nr 1 w Sanoku;  
• Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących w Sanoku;  
• „ECHO” – Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym;  
• Fundacja Karpacka – Polska;  
• Fundacja Zdrowia na Rzecz Szpitala w Sanoku;

• Miejski Klub Sportowy „STAL” Sanok;  
• Młodzieżowy Klub Hokejowy „SANOK”;  
• Sanocki Klub Łyżwiarski „GÓRNIK”;  
• Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczo-Oświatowych i Kulturalnych w Sanoku;  
• Szkolny Klub Sportowy „ISKRA”;  
• Chorągiew Podkarpacka Związku Harcerstwa Polskiego (komenda Hufca ZHP Sanok);  
• Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku;  
• Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku;  
• Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział Terenowy „Salutaris” w Sanoku;  
• Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku;  
• Uczniowski Klub Sportowy Niedźwiadki MOSiR;  
• Uczniowski Klub Sportowy „MOSiR Sanok” (z)

### Pani Marii Biłas

Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół w Zagórze wyraził głębokiego współczucia z powodu śmierci TEŚCIA składają

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórze  
Radni Rady Miejskiej w Zagórze  
oraz pracownicy Zespołu Obsługi Szkół  
i Urzędu Miasta i Gminy w Zagórze

# Forum o światowym zasięgu

Czy jest na świecie impreza kulturalna, która rozpoczynałaby się w trzech stolicach? Owszem! Jest to Międzynarodowe Forum Pianistyczne, którego piąta edycja rozpocznie się równocześnie 30 stycznia w Bratysławie, Kijowie i Warszawie, aby dzień później przenieść się do Sanoka. To będzie niezwykła impreza. Nie tylko dlatego, że tak niecodzienną będzie jej inauguracja.



Jeszcze dosłownie tydzień, a znów będą z nami; prof. Jarosław Drzewiecki z małżonką Tatianą i synem Stasiem oraz prof. Andrzej Jasiński. Na V jubileuszowym Forum Pianistycznym „Bieszczady bez granic” nie mogłoby ich zabraknąć.

**MARIAN STRUS**  
marian-strus@wp.pl

Można rzec, że będą to dwie inauguracje. Pierwsza nastąpi w sobotę 30 stycznia w Kijowie (Dom Uczonych), Warszawie (WTM im. St. Moniuszki) i w Bratysławie (Instytut Polski). Wystąpią na nich laureaci „Złotych Parnasów” ze Słowacji, Ukrainy, Łotwy i Polski. Następnego dnia w Sanockim Domu Kultury odbędzie się Wieczór Galowy inaugurujący polsko-słowackie Forum Pianistyczne „Bieszczady bez

granic 2010” oraz Festiwal Pianistyczny „Od Chopina do wspólnej Europy”. Ten wielki spektakl teatralno-muzyczny zostanie poświęcony pamięci wielkiego pedagoga, artysty, redaktora i działacza społecznego – prof. Zbigniewa Drzewieckiego z okazji 120 rocznicy jego urodzin. W nietypowym wieczorze inauguracyjnym „Prof. Zbigniew Drzewiecki i Jego 12 Laureatów Konkursów Chopinowskich” wezmą udział obok małżonki – Barbary Drzewieckiej, również jego uczniowie m.in. Ewa Osieńska, Andrzej Stefański, Andrzej

Jasiński i Włodzimierz Obidowicz. Forum Pianistyczne uczci Rok Chopinowski w Filharmonii Lwowskiej (7 lutego) oraz koncertem z Filharmonią Częstochowską „Złote Parnasy na Jasnej Górze” (19 lutego).

stu wybitnych Mistrzów, znanych w świecie artystów, wspierać będzie swą wiedzą i doświadczeniem uczestników Forum.

Dla sanoczan i mieszkańców Podkarpacia Forum kojarzyć się będzie głównie z pięknymi koncertami i recitalami, wieńczącymi każdy wieczór. A wystąpią w nich tej klasy artyści co: Viera Nosina i Philippe Giusiano. Arcyciekawie zapowiada się koncert – maraton pn. „Muzyka trzech kultur” oraz niezwykle koncert karnawałowy „Forum – Miastu, czyli Chopin na jazzowo” z udziałem Vileny Jazz Trio i z supportem w wykonaniu Bartosza Głowackiego – Młodego Muzyka Roku 2009! Niewątpliwie ciekawą ofertą dla wielu melomanów będzie koncert pt. „Kwartet Lwowski i Waldemar Malicki”. Dodać jeszcze należy Galę Inauguracyjną i Finałową. W tej ostatniej wystąpi Lwowska Narodowa Orkiestra Akademii Muzycznej we Lwowie oraz Chór PWSZ w Sanoku. Naprawdę wiele będzie się działo!

To autentycznie będzie wydarzenie. Wielcy Artyści, znakomite koncerty i prawie dwustu młodych, niezwykle utalentowanych muzyków z 14 krajów świata, głównie Europy. – Na Forum spotkanie z Mistrzem jest tak samo ważne, jak wzajemne przenikanie się kultur – narodowości, czy spotkanie z kolekcją ikon lub z dziełami Zdzisława Beksińskiego w sanockim zamku. Szukanie wartości duchowych w sobie i w muzyce to przesłanie, które towarzyszy nam przez dziesięć dni wspólnej muzycznej podróży – mówi prof. Jarosław Drzewiecki.

Szczegółowy program oraz szereg innych informacji i ciekawostek dotyczących V MFP w kolejnym numerze.

## Dwa dni z krótkim metrażem

Podczas najbliższego weekendu nie powinni nudzić się kinomani – BWA Galeria Sanocka zaprasza po raz kolejny na podróż Filmowym Wehikułem. W ramach cyklu, który zdobył już sobie grono stałych sympatyków, zaprezentowane zostaną najciekawsze polskie i zagraniczne filmy krótkometrażowe, nagrodzone podczas dwóch festiwali – Short Waves i Future Shorts.

Festiwal Short Waves to impreza promująca najciekawsze dokonania polskiego kina krótkometrażowego. Filmy, które zobaczymy w Sanoku, zdobyły już uznanie na imprezach artystycznych w Polsce oraz w Europie, m.in. w Dublinie, Berlinie i Londynie.

Będą to: „Miasto Płynię” Balbiny Bruszewskiej, „Ziętek” Bartosza Blaschke, „Kings of Caramel”

Macieja Szupicy i Macieja Salamona, „Bez tytułu” Jeremiego Jedrosia, „Film o Kostuchu” Piotra Bosackiego, „Kanał” Pauliny Bobrycz, „Myjnia” Jana P. Matuszyńskiego, „eFTe radzi – Nie ryzykuj. Segreguj” Przemysława Adamskiego i Katarzyny Kijek, „Fast Forward” Emilii Kuryłowicz oraz – jako bonus – „Wiem kto to zrobił” Jana P. Matuszyńskiego.

– Dzięki życzliwemu wsparciu władz Miasta Sanoka, Województwa Podkarpackiego oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego spotkamy się po raz piąty w Sanoku – Mieście Kultury – na jednym z największych i najważniejszych wydarzeń muzycznych – mówi prof. Jarosław Drzewiecki, przewodniczący Rady Programowej MFP. Przez dziesięć dni publiczność Słowacji, Ukrainy i południowo-wschodniej Polski wysłucha blisko tysiąc wykonawców na 23 koncertach, które zainaugurują Rok Chopinowski w 11 miastach. Trzydzie-

zmuszając do refleksji nad bezsensowną erupcją przemocy rozpętaną przez zakapturzonych łobuzów.

Ponadto w programie: namiętny romans w Paryżu z nieoczekiwanymi konsekwencjami w „Magic Paris” (Alice Winocour), największa na świecie kolekcja płytowa w „Archive” (Sean Dunne), trudne dorastanie dziewcząt w męskim świecie w „Top Girl” (Rebeka Johnson), ekscytujące wieści wymieniane przy kawiarnianym stoliku w „The News” (Luke Shanahan) oraz zapis kinowych reakcji na seansie Romea i Julii w „Where Is My Romeo?” (Abbas Kiarostami).

Projekcje dziś i jutro (22-23 bm.) o godz. 18. Wstęp 2 zł. /jot/

## Współczesna „ukraińskość”



W Galerii „Bazar sztuki” były już różne warsztaty i wystawy, w końcu odbył się pierwszy koncert. Zagrała ukraińska grupa LUDY DOBRI.

Kameralny występ był razem spotkaniem miłośników dobrego folku. Przy akustycznych dźwiękach wiolonczeli, skrzypiec, cymbałów i innych instrumentów całość przerodziła się w improwizację z udziałem publiczności, której część stanowili lokalni muzycy. Była i niespodzianka, bo do koncertowania przyłączył się basista Paweł Steczkowski (brat Justyny), student Uniwersytetu Ludowego w Woli Sękowej.

– Zespół LUDY DOBRI zbiera i interpretuje muzykę ludową z całej Ukrainy. Geograficzne korzenie muzyków są tak różne, jak tło muzyczne, czerpiące z folku, muzyki klasycznej i bałkańskiej, ale też z... punka. Zespół stara się na nowo odkrywać muzykę ludową, przekształcając ją za pomocą młodzieżowej energii w instynktowną współczesną „ukraińskość” – powiedziała Angela Gaber, szefowa galerii. (b)

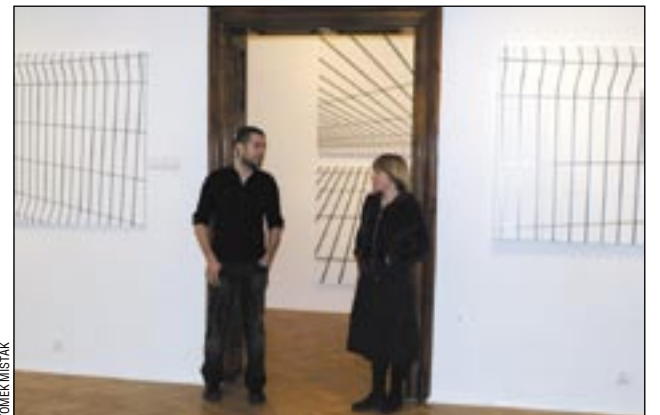
## Między liniami

Jakub Ciężki to kolejny artysta związany z lubelskim środowiskiem, który gości w sanockim BWA. Artysta nietuzinkowy, którego malarstwo niewątpliwie zasługuje na uwagę.

Na wystawie „To read between the lines”, której wernisaż odbył się przed tygodniem, zobaczyć można obrazy z najnowszego cyklu, powstałego w 2009 roku. – Wydawałoby się, że siatka ogrodzeniowa nie jest na tyle ciekawym obiektem, aby stać się motywem malarskim, przewijającym się w dodatku przez 16 płócien. W praktyce okazuje się jednak, że będący punktem wyjścia industrialny obiekt rzeczywisty – wierne odwzorowany przez artystę – w końcowym efekcie staje się bardzo zbliżony do abstrakcji. Każde płótno jest inną konfiguracją kompozycyjną. Proste elementy geometryczne układają się w różne kadry – statyczne i dyna-

miczne. W części z nich dzieje się również coś ciekawego faktualnie, gdyż artysta za pomocą materii malarskiej próbuje oddać rdzenia i zadrapania – mówi Agata Sulikowska-Dejena. – Ciężkiemu zależy też na bardziej metaforycznym podejściu do tematu. Jak sam mówi, zachowanie oryginalnego tytułu służyło też temu, by zgodnie z dosłownym tłumaczeniem czytać między liniami. Przyznał, że zastanawiał się, czy cyklu tego nie zatytułować „Klatka”, co nawiązywało do jego trudnej sytuacji życiowej, w której znajdował się, tworząc wspomniane prace.

Wystawę „To read between the lines” można oglądać do 26 lutego. /joko/



W rozmowie z Agatą Sulikowską-Dejena artysta zdradził, że zamierza odejść od industrialnych cykli, którymi czuje się już nieco znudzony.

## Muzyczny poranek

Propozycja ta powinna ucieszyć melomanów – Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Z muzyką przez wieki”, który odbędzie się w najbliższą niedzielę (24 bm.) o godz. 11 w Sanockim Domu Kultury.

Muzyczny poranek wypełni muzyka z różnych stron świata w wykonaniu solistów i zespołów. Organizatorzy zapewniają, że wrażeń artystycznych nie zabraknie. Warto więc skorzystać z oka-

zji spędzenia niedzielnego przedpołudnia w towarzystwie sanockich muzyków, którzy niejednokrotnie już potwierdzili swoje wysokie umiejętności. Tym bardziej, że wstęp jest wolny. /k/

**KINO SDK ZAPRASZA**

„Wszystko co kocham” – jeden z najlepszych polskich filmów, z powodzeniem prezentowany na festiwalu w Gdyni, opowieść o dorastaniu, buncie, miłości – w Kinie SDK tylko w niedzielę o godz. 16. Warto, mimo nietypowej pory, ten film zobaczyć – zwłaszcza, jeśli wcześniej widziało się „Rewers” i „Dom zły”.

Dla miłośników komedii romantycznych: „Amerykańskie ciacho” – rozbijającą przystoj-

ny główny bohater, mnóstwo pięknych kobiet, luksusowe życie i doskonała zabawa. W Kinie SDK w piątek i sobotę o 17, w niedzielę o 18, wtorek o 17.30.

Współczesne realia i zdarzenia nie z tej ziemi rodem to mieszanka w sam raz dla tych, którzy w kinie lubią się porządnie wystraszyć. „Wrota do piekieł”, amerykański horror, straszą, jak trzeba. W piątek i sobotę o 19, w niedzielę o 20, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

**POZOSTANĄ W PAMIĘCI**

Ze smutkiem informujemy, że 16.01.2010 r. zmarł  
**śp. Zbigniew Staruchowicz**  
działacz turystyczny i sportowy

**Dzieci i Rodzina**

# Powrót ciszy

**KONCERTY W SANOKU. Rokowania nie są dobre – po kilku latach „tłustych” imprezy muzyczne znów mogą być rzadkością. Kluby zamykają drzwi, organizatorzy zmieniają rynek. Czy lukę wykorzystają inni?**

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Wiele wskazuje na to, że czas regularnych koncertów dobiega końca. Głównie z powodów lokalowych – restauracja „Szklarnia” została zamknięta, Klub „Pani K.” idzie do remontu. Ale i ludzkich – Paweł Habko (Agencja „Operis Media”) woli organizować imprezy w innych miastach, a Marcin Milczanowski („No Właśnie”) rozważa wyjazd za granicę.

## Życie w klubach i wisienki na torcie

A było już naprawdę dobrze. To, co jeszcze kilka lat temu stanowiło wydarzenie, w końcu stało się normą. Do Sanoka zaczęły przyjeżdżać zespoły, grające przeróżną muzykę. Koncerty odbywały się nie tylko w „Szklarni” i „Panice” – także w „Zasaniu” i „Haosie” (dawniej), „Kinie”

ma tylko okazjonalnie. – Niestety, lokal znajduje się w kiepskim miejscu, co miało wpływ na liczbę klientów. Kontynuowanie działalności było nieopłacalne. Można powiedzieć, że „Szklarnia” jest w stanie zawieszenia – otwierana będzie tylko na okolicznościowe imprezy, jak wesela, dancingi czy właśnie koncerty. Oczywiście muszą mieć odpowiednią frekwencję. Decyzję zostawiamy jednak organizatorom, to ich ryzyko – mówi Grzegorz Strużyński z firmy Meritum, dzierżawiący lokal.

Inaczej wygląda sytuacja w Klubie „Pani K.”, który wkrótce ma stać się spółką. Pierwszą decyzją udziałowców jest remont lokalu – prace ruszają na dniach, być może uda się je zakończyć przed wakacjami. – Po siedmiu latach działalności trzeba odświeżyć „atmosferę” klubu. Musimy podwyższyć jego standard. Będą m.in. sanitariaty z prawdzi-

nie wiadomo też, jak będzie wyglądał temat koncertów metalowych, w których specjalizuje się Paweł Habko. W roku 2009 zrobił zaledwie kilka imprez w Sanoku, koncentrując się na innych miastach. – U nas jakby coś się skończyło, czego najlepszym przykładem odwodniony koncert takiej gwiazdy, jak TSA. Tej samej, która rok wcześniej porwała publiczność w skansenie. Koncert musi się zwrócić, a ostatnio nie było z tym u nas najlepiej. Dlatego też robię głównie imprezy w innych miastach. Nie można dokładać do interesu. Mam nadzieję, że w tym roku zorganizuję więcej koncertów w Sanoku, ale to zależy będzie od zainteresowania – mówi Habko.

## Świąteczko w tunelu

Zatem rok 2010, a przynajmniej jego pierwsza połowa, zapowiada się jako czas muzycznego postu. Być może wykorzystają „Rudera”, reaktywowana po dłuższej przerwie. Odbyło się tam już kilka imprez,



## Przyczynek bez przyczyny



**TOMASZ CHOMISZCZAK**

Ileż to razy zdarza się spotkać w dowolnym wywodzie, traktującym o powodach jakiegokolwiek wydarzenia, takie oto sformułowanie: „a przyczynkiem do tego (ku temu) było...”. Po czym podaje się prawdziwą przyczynę tejże okoliczności.

No cóż, nie pierwszy to – i zapewne nie ostatni – raz przychodzi nam mieszać ze sobą wyrazy, które może i brzmią podobnie, ale poza pokrewieństwem fonetycznym i ortograficznym niewiele mają ze sobą wspólnego. W chaosie codzienności, w gąszczu medialnych newsów nie jest trudno o pomieszanie. Nic zatem dziwnego, że potem Prus myli się nam z Prostem, Szuber z Szubertem, a kant z Kantem. Że miesza się collage z collegem, leniuch z leniwcem, sztych ze sztychówką i walec

z walcem. Że wersalka sugeruje związek z Wersalem, decydent z dysydem, górnik z górale, disco z dyskiem, a tory z Torą. Aż w końcu, zdezorientowani, kiedy usłyszymy, że zepsuł się zamek, już nie wiemy: czy patrzeć na drzwi, czy na spodnie.

Mówimy o szamponie, a myślimy o szampanie. Lub na odwrot. Śpiewamy o pąkach (białych róż na przykład), zając się pączkami. „Wyborcza” przywołuje wybory, choć wyborczego trybu nie trybimy. Czeski błąd powoduje, że zamiast placówki mamy palcówkę. Nie daj Bóg, by się nam napisał w kontekście Stwórcy Bug. Bo stąd do szaleństwa już tylko krok. I wtedy, widząc zasłony, mówimy za słony żart. A przecież na żarty zdołaliśmy się tylko człek nazarty, i to nie za słonym (jedzeniem)... Do tego głosimy pokój we własnym pokoju. Cyganami Cyganów. Małpujemy małpy. Przekomarzamy się z komarami i podkładamy świnie świniom...

No, dość tego wariactwa. A co ze wspomnianym na początku przyczynkiem? Przytoczyłem akurat ten przykład, gdyż zdarzyło mi się czasem taki właśnie przyczynkiem napisać. Bo to przecież, jak wiemy, określenie niewielkiego raczej tekstu o charakterze popularnym: takiego dopisku, głosu na marginesie, uzupełnienia tematu zastępującego na szersze ujęcie. Zupełnie jak w tej rubryce.

Z czego wynika, że właśnie napisałem przyczynek. Bez wyrażonej przyczyny.

## Z tańcami, opłatkami i pierogami

**Zaczęli od dostojnego poloneza, zapraszając doń wszystkich gości. A potem kołędowali z kapelą PWSZ, łamali się opłatkami, zajadali barszczem i pierogami, by na koniec puścić się w dyskotekowe tany.**

W spotkaniu opłatkowym Stowarzyszenia Sympatyków ZTL „Sanok” w Klubie Chemika wzięli udział byli tancerze ZPiT „Autosan”, ich dzisiejsi następcy, radni miasta i dzielnicy Posada, sponsorzy oraz sympatycy zespołu. – Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy się spotkać w tym gronie, że stowarzyszenie się rozwija, że nasza praca przynosi efekty. Staramy się do niej wciągnąć młodych, aby – kiedy nam skrzydełka opadną – mogli to kontynuować – podkreśla prezes Alicja Wosik. – Zespół nosi nazwę miasta, co ogromnie zobowiązuje. Reprezentujemy Sanok i każdy, kto wspiera zespół, wspiera też miasto.

Stowarzyszenie działa nader aktywnie: przygotowuje dla tancerzy zimowisko, koncerty na Ukrainie i Słowacji, latem – być może w Niemczech i Francji. Chce także stworzyć mały „Sa-

nok” dla dzieci z podstawówek, do którego już przyjmuje zapisy. Skąd w młodych ludziach zamiłowanie do folkloru? – Po rodzicach. Mama śpiewała w kapeli ludowej, tato grał. Przekazali mi to w genach. Mnie i śpiew, i taniec sprawia dużą przyjemność – zapewnia Karina Markowska.



**A z opłatkami życzenia...**

– To trzeba czuć, w serduchu musi pikać. I trzeba tak cieszyć się tym na scenie, żeby publiczność miała gęsią skórę – dodaje Marta Germańska. Obie wystąpiły z kapelą PWSZ, która znakomicie uzupełniła popisy tancerzy. /jot/



**Koncerty w Klubie „Pani K.” (na zdjęciu występ grupy POGODNO) dla niektórych stały się sposobem na spędzanie weekendowych wieczorów. Teraz czeka ich przynajmniej kilkumiesięczna przerwa.**

i „Ruderze” (ostatnio). Do tego dochodziły festiwale jazzowe w Sanockim Domu Kultury i „Naf-towcu” oraz duże imprezy na Błoniach i w „Arenie”. Wszystko to sprawiło, że Sanok przestał być koncertową pustynią.

Oczywiście największą publiczność miały występy gwiazd, zwłaszcza darmowe „plenerówki”. Wymieniać można długo – PERFEKT, ŁZY, LOMBARD, IRA, KOMBII, TSA, czy OMEGA to najbardziej znane zespoły. Takie koncerty odbywały się jednak 2-3 razy w roku, więc nazwać je można wisienkami na torcie. Bo koncertowe życie Sanoka toczyło się w klubach. Praktycznie w każdy weekend można było się gdzieś wybrać, by posłuchać muzyki znanych grup.

## „Szklarnia” zamyka, „Panika” remontuje

Głównym powodem koncertowego impasu mogą być problemy lokalowe, które pojawiły się w tym samym czasie. Restauracja „Szklarnia”, wybudowana kilka lat temu na Dąbrówce, okazała się niewypałem. Z początkiem roku została zamknięta i działała

wego zdarzenia, wentylacja z klimatyzacją, odnowiona została scena. Czekają nas kilkumiesięczna przerwa w koncertach. Ale potem zaczynamy od nowa i w dużo lepszych warunkach – mówi Michał Szul, dotychczasowy szef „Paniki”.

## Marcin za granicą, Paweł poza Sanokiem

Lokale to niejedyny problem. Być może nawet poważniejszym jest „czynnik ludzki”, bo każdy koncert trzeba zorganizować. Marcin Milczanowski, który robił rockowe imprezy w „Szklarni”, rozważa wyjazd za granicę. – Na razie odpuszczam temat koncertów w Sanoku. Nie mam pracy i chyba trzeba będzie wyjechać z Polski „za chlebem”. Koncerty nie dają stałego dochodu, a nadal nie udało mi się zdobyć dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy na założenie agencji. Decyzji o wyjeździe jeszcze nie podjąłem – zapadnie po trasie zespołu THE DREADNOUGHTS, którą robię końcem stycznia. Jeżeli okaże się udana, to dalej będę ciągnął ten wózek. Jeżeli nie, to zwijam manatki – mówi „Miły”.

a niedawny koncert grupy SILVER SAMURAI miał ponad stuosobową publiczność. – Dotąd głównie udostępnialiśmy lokal, koncerty organizowali inni, teraz sami chcemy się tym zająć. Wkrótce ruszy nasza strona internetowa, ułatwiająca kontakt z różnymi zespołami. Myślę, że koncerty będziemy robić co miesiąc. Do tego po przystępnej cenie, by ściągać jak największą publiczność – zaznacza Jolanta Ryniak, kierowniczka „Rudery”.

Mimo wszystko bywalcy klubów, którzy praktycznie w każdy weekend balowali przy żywej muzyce, muszą uzbroić się w cierpliwość. Przez kilka lat było coś dla każdego ucha, ale znów idzie czas muzycznej ciszy. Jeżeli nie znajdą się nowe miejsca i nowi ludzie, możemy wrócić do sytuacji sprzed kilku lat, gdy koncerty w Sanoku nie były normą, lecz wydarzeniem. Miejmy jednak nadzieję, że po remoncie Klubu „Pani K.” sytuacja przynajmniej częściowo wróci do normy.



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek 9-18, sobota 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych** tel. 13-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Noce dyżury aptek**  
22-25 I – apteka „VALCO”, ul. Lipińskiego 10A.  
25 I-1 II – apteka „MEDIQ”, ul. Daszyńskiego 3

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.

**Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 25.01.2010 r. – Grażyna Domagała.** Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

# Na narty do Karlikowa

Takiej zimy nie mieliśmy od ładnych kilku lat. Podczas gdy jedni narzekają na mrozy, inni wreszcie mogą do woli poszaleć na stokach. Najbardziej popularny wśród sanoczan wyciąg narciarski w Karlikowie działa ostatnio pełną parą. Bo warunki do jazdy są wprost idealne!



Miłośnicy „białego szaleństwa” są w swoim żywiole.

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Pierwsze, październikowe opady śniegu, nie dawały podstaw do uruchomienia wyciągów, grudniowy atak zimy był tyleż ostry, co krótkotrwały. Radość narciarzy trwała wówczas zaledwie kilka dni, ale gdy w końcu zima wróciła, to już na dobre. Od trzech tygodni wyciągi działają bez żadnych przestojów i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie sytuacja miała ulec zmianie. To oczywiście w dużej mierze zasługa nieustających mrozów, bo przy tak niskich temperaturach systemy sztucznego naśnieżania mogą pracować na pełnych obrotach. Na wszystkich

okolicznych stokach grubość pokrywy śniegowej wynosi po kilkadziesiąt centymetrów.

## Przyjazne stoki

Ośrodek narciarski w Karlikowie, będący własnością klubu Stal, od dawna nie miał tak dobrej passy. Nic zresztą dziwnego, biorąc pod uwagę, że posiada najdłuższe trasy w regionie – łączące po około 1200 metrów, przygotowywane przez 2 ratraki. Obydwa stoki (jeden oświetlony) są bardzo przyjazne, niezbyt strome, przez co znakomite do nauki jazdy. Jest oczywiście odpowiednia szkółka (narciarstwo i snowboard) oraz mały wyciąg dla dzieci, liczący 150 metrów. Ofertę uzupełnia hotel na 20 miejsc noclegowych (pokoje

2-, 3- i 4-osobowe) z restauracją serwującą domowe jedzenie, jest też wypożyczalnia nart. Ośrodek ma własną stronę internetową [www.wyciag-karlikow.pl](http://www.wyciag-karlikow.pl),

dingiem. Szykujemy się na wzmógłony atak narciarzy, bo w pięciu województwach ferie już trwają, a w dwóch kolejnych ruszają od poniedziałku. Musimy być przygotowani na to, że tak jak w miesiącach letnich, sporo turystów przyjedzie w nasze strony. Zapraszamy do wizyty w naszym urokliwym zakątku, który zimą odmienia swoje oblicze, połyskując białymi szczytami gór – mówi Jakub Gruszecki, wiceprezes Stali.

## Dobrze i tanio

Karlików oferuje narciarzom 2 nitki orczykowe (w przyszłości Stal planuje zainstalowanie wagoników) o zdolności przewozowej 2000 osób na godzinę. Zdaniem samych zainteresowanych to jeden z najtańszych wyciągów na naszym terenie. Karnet normalny kosztuje 35 zł (10 przejazdów) lub 20 zł (5 zjazdów), a ulgowy, przysługujący dzieciom i młodzieży do lat 15 (za okazaniem legitymacji szkolnej) – odpowiednio 26 i 15 zł. Cena za pojedynczy przejazd to 4 zł. W dni powszednie w cenie droższego karnetu jest 12 zjazdów. Ceny na małym wyciągu to 8 zł za 10 zjazdów lub 1 zł za przejazd. Jest też oferta specjalna dla szkół – koszt całodziennego karnetu wynosi 30 zł (w tym gorący posiłek), ponadto jeden opiekun na 10 podopiecznych korzysta z wyciągu bezpłatnie.

Wyciąg jest czynny codziennie w godzinach 9-20. Klub Stal serdecznie zaprasza wszystkich narciarzy.

na której – dzięki kamerze przekazującej obraz z wyciągu – zobaczyć można aktualne warunki na stoku.

– Karlików to miejsce dla prawdziwych narciarzy. Posiada swój własny klimat, idealny do rozpoczęcia i doskonalenia przygody z narciarstwem i snowboard-

## Matematyczny zawrót głowy

Uczniowie I LO po raz kolejny potwierdzili, iż należą do ścisłej czołówki młodych matematyków w regionie. Okazją ku temu były dwa prestiżowe konkursy matematyczne, mające zasięg wojewódzki.



Matematyczne mózgi z I LO (od lewej): Marcelina Pastuszczak, Zuzanna Pastuszczak i Karolina Podulka oraz Andrzej Materniak, Rafał Owarzany, Kornel Komenda i Damian Dziok.

Reprezentanci sanockiej „Jedyńki” świetnie poradzili sobie z matematycznymi łamigłówkami w powiatowym etapie Konkursu im. prof. Jana Marszała (organizowanego przez I LO w Łańcuć), torując sobie tym samym drogę do finału wojewódzkiego. Andrzej Materniak zajął II miejsce wśród uczniów klas drugich, natomiast Kornel Komenda uplasował się na miejscu III jako przedstawiciel klas maturalnych, w gronie których wyróżniono również Marcelinę Pastuszczak. Wśród pierwszoklasistów najlepiej spisały się Zuzanna Pastuszczak oraz Karolina Podulka – obie otrzymały wyróżnienia.

Młodzi matematycy jeszcze lepiej zaprezentowali się w IX Ja-

sielskim Konkursie Matematycznym im. Hugona Steinhausa, organizowanego przez I LO w Jaśle. Doskonale wypadł Andrzej Materniak, który tym razem okazał się bezkonkurencyjny i zdobył I lokatę wśród drugoklasistów. Z rozwiązywaniem zadań znakomicie poradził sobie także Rafał Owarzany – laureat II miejsca w grupie uczniów klas trzecich. Do sukcesu przyczyniło się również dwoje pierwszoklasistów – Zuzanna Pastuszczak zajęła miejsce VI, a jej rówieśnik – Damian Dziok – wywalczył wyróżnienie.

Zważywszy, że oba konkursy zaliczane są do trudnych, wyniki osiągnięte przez uczniów sanockiej „Jedyńki” zasługują na duże uznanie. Gratulujemy! /ana/

## § Prawnik radzi

„Mam problem z sąsiadem, który odmawia partycypowania w kosztach wystawienia nowego ogrodzenia oddzielającego nasze działki. Z powodu podmokłego terenu ogrodzenie od wielu lat niszczało, do tego stopnia, że w tamtym roku musiałem w miejsce starego postawić nowe. Zwróciłem się do sąsiada, by dołożył się do poniesionych przeze mnie kosztów, lecz ten odmówił, twierdząc, że nie ma takiego obowiązku. Czy ma rację?”

Zgodnie z art. 154 kc domniemywa się, że mury, płoty, miedze, rowy i inne urządzenia podobne, znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących, służą do wspólnego użytku sąsiadów. To samo dotyczy drzew i krzewów na granicy. W § 2 cyt. Przepisu czytamy, że korzystający z wymienionych urządzeń obowiązani są ponosić wspólnie koszty ich utrzymania.

Przez pojęcie „utrzymanie” należy rozumieć to, że przetrwał taki jaki był, jeżeli zaś rzecz utraciła się (lub ma utracić się) w jakimś miejscu, położeniu, stanie, to znaczy, że nie zmieniło się (lub nie ma zmienić się) jej miejsce, położenie, stan. „Utrzymanie obiektów budowlanych”, jako utrzymanie określa utrzymanie ich w należytych stanie technicznym i estetycznym. Takie rozumienie oznacza, że granice powinności sąsiedzkiej w ramach omawianego przepisu wyznacza cel w postaci utrzymania urządzenia w istniejącym, niepogorszonym stanie, w którym spełnia ono i zachowuje funkcję, jaką jest możliwość korzystania z niego przez sąsiadów. Obowiązek ten dotyczy urządzeń już istniejących i nie obejmuje kosztów ich wykonania.

Wobec powyższego obowiązek wspólnego ponoszenia przez sąsiadów kosztów związanych z utrzymaniem płotu, znajdującego się w granicy gruntów sąsiadujących, nie obejmuje kosztów wybudowania nowego płotu w miejsce zużytego.

Co do obowiązku wspólnego ponoszenia kosztów utrzymania urządzeń granicznych, to jest on następstwem wspólnego użytku tych urządzeń, a nie stosunków własnościowych. Nie stoi to na przeszkodzie, by w sytuacji gdy



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 [www.witowska.com](http://www.witowska.com) Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

sąsiedzi nie umówili się co do sposobu określenia rozkładu kosztów utrzymania tych urządzeń, stosować w drodze analogii – wobec braku uregulowania tej kwestii w art. 154 kc – zasadę odnoszącą się do współwłaścicieli, zgodnie z którą na podstawie art. 207 kc każdy współwłaściciel ponosi wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną w stosunku do przysługującego mu udziału. Odnotować trzeba także pogląd odmienny, a mianowicie, że zgodnie ze zwyczajem koszty te obciążają sąsiadów w równej mierze. Oba jednak przedstawione stanowiska dotyczą jedynie kwestii rozłożenia kosztów, a nie określenia ich zakresu.

### Podstawa prawna:

- art. 154 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Panu Ryszardowi Wąsowiczowi**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **OJCA**  
składają

Zarząd i Rada Nadzorcza Sanockiego  
Przedsiębiorstwa Gospodarki  
Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

**Panu Bogusławowi Burczykowi**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **MATKI**  
składają

Zarząd i Pracownicy Sanockiego  
Przedsiębiorstwa Gospodarki  
Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

## Z kołędą w Kostarowcach

Śpiewem i muzyką rozbrzmiewać będzie w najbliższą niedzielę (24 bm.) Wiejski Dom Kultury w Kostarowcach, gdzie o godz. 16 rozpocznie się koncert „Noworoczne Koledowanie”. Zapraszamy nań wójt gminy Sanok oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Podczas wypełnionego kołędami i pastorałkami wieczoru wystąpią zarówno najmłodsi, jak i nieco starsi artyści. Na miejscowej scenie zaprezentują się: uczniowie SP w Kostarowcach i Szkoły Filialnej w Czerteżu, schole parafialne

z Niebieszczań, Wolicy, Pisarowiec, a także zespoły wokально-instrumentalne z Prusieka i Kostarowiec, chór z Bykowiec, zespół śpiewaczy „Zgoda”, kapela „Lisznianie” i „Kamraty” oraz orkiestra dęta z Pakoszówki. Wstęp wolny. /jot/



## Pogoń „Jedyńki”

W ostatnim tygodniu w pierwszej trójce nie zaszły znaczące zmiany. Na uwagę jednak zasługuje fakt ilości przekazanych punktów na Przedszkole nr 1 z Sanoka.

Ponad 1800, przy znikomych punktach dla pierwszych trzech jednostek pozwolił zachować jeszcze realne szanse na nagrody dla przedszkola z ulicy Rymanowskiej.

Przypominamy wszystkim, że punkty na „swoje przedszkole” przekazywać możemy na specjalnych kuponach dostępnych w Marketach Budowlanych Elmi do 30 stycznia 2010 roku.

Szczegółowe informacje dotyczące akcji, jak również system przyznawania punktów, oraz adresy Marketów Budowlanych ELMi dostępne są na stronie [www.farby.sanok.pl](http://www.farby.sanok.pl).

Również tam dostępny jest stan punktowy jednostek, który aktualizowany jest z początkiem każdego tygodnia.

Pod koniec kwietnia ubiegłego roku Bartek Czapla spakował plecak i wyruszył do Japonii. W podróży, jak to w podróży na krańce świata, spotkało go wiele niespodzianek. Na wyspie Sachalin spóźnił się na samolot (a wszystko przez gościnnych Kirgizów, którzy przyjęli go na nocleg) i zamiast do Kraju Kwitnącej Wiśni poleciał do Korei Południowej. Kilka miesięcy później, w Chinach, prezentował z mężczyznanami na deskach lokalnego teatru ćwiczenia Tai Chi, uprawiane przez mnichów w taoistycznych klasztorach. Występ odbył się z okazji... sześćdziesięciolecia Komunistycznej Partii Chin.

pomaga utrzymać wszechobecny alkohol. Mimo to jest dość bezpiecznie, bo gdy ktoś zaczyna rozrabiać, milicjanci wyrzucają go z pociągu na najbliższej stacji, choćby miał bilet do Władywostoku.

A za oknem nieogarnione przestrzenie, ciągnące się setkami kilometrów pustkowi, Bajkał – najgłębsze jezioro na Ziemi, zwane Błękitnym Okiem Syberii...

# W azjatyckim disneylandzie

JOLANTA ZIOBRO  
jolanta-ziobro@wp.pl

Jako bardzo młody chłopak – obecnie ma 27 lat – nie myślał o podróżach. Bardziej interesowała go muzyka. Z zacięciem uczył się gry na gitarze elektrycznej i nosił charakterystyczną rozczochraną fryzurę. W czasach LO założył z kolegami zespół o dźwięcznej nazwie Boy Harley & the Oilers. Dali trzy koncerty, jeden nawet w kultowym „Zasaniu”.

2009 roku. Plany miał bardzo ogólne: podróż legendarną Koleją Transsyberyjską, potem Japonia i Chiny.

## Jeżdżąca wieża Babel

Podróż Koleją Transsyberyjską to przygoda sama w sobie, marzenie wielu globtroterów z całego świata. Dziewięć tysięcy kilometrów torów, przecinających niewyobrażalną połać ziemi – całą Euroazję – z zachodu na wschód. Góry, step, tajga, największe syberyjskie rzeki, osiem stref czasowych...

## Przeпад na Syberii

Po sześciodniowej podróży – Chabarowsk. Całkiem ładne dziewiętnastowieczne miasto, w klimacie europejskie, choć do granicy z Chinami zaledwie dwadzieścia pięć kilometrów. Jak wygląda sowiecka brzydota i beznadzieja, Bartek zobaczył w Komsomolsku. Rozpadające się bloki, beton, brud, szare ludzkie twarze pozbawione wyrazu...

Zawieruszył się trochę w tej dalekowschodniej Rosji. Spędził jeszcze tydzień na wyspie Sachalin, skrawku ziemi na Oceanie Spokojnym, o który przez dwa wieki Rosja spierała się z Japonią. Stamtąd miał odlecieć do Sapporo. Nie odleciał, bo spóźnił się na samolot. A ponieważ musiał opuścić Rosję, gdyż kończyła się wiza, z młodzieńczą fantazją zmienił plany: oddał bilet do Sapporo i kupił do Seulu. W ten sposób zamiast w Japonii znalazł się w Korei Południowej.

## Europejczyk się rumieni

Przywitał go uliczny protest przeciw próbom atomowym w Korei Północnej. Sam Seul okazał się metropolią ze stali i szkła, rojąca się – podobnie jak Londyn czy Nowy Jork – od „białych kołnierzyków”. Otoczenie za to bajeczne: wzgórza, morze zieleni, buddyjskie świątynie.

Przez kilka dni zwiedzał okolice, potem ruszył dalej. Był m.in. na Jeju-Do, rajskiej wyspie nad Morzem Wschodniochińskim. – Mieszkałem w namiocie rozbitym na plaży, oddając się słodkiemu lenistwu i leżąc słoneczne oparzenia – wspomina z błogim uśmiechem. Z uśmiechem wspomina też miejsce, które trochę zaszokowało go jako Europejczyka: park z rzeźbami erotycznymi. – Niektóre były naprawdę wyuzdane – stwierdza. Park ze świątyniami i cud-zakątkami urządzono dla koreańskich nowożeńców, którzy chętnie biorą tam śluby.

## WC na piloty

W Korei pierwszy raz spotkał się z azjatycką kuchnią, która bardzo przypadła mu do gustu. Marynowane warzywa, ostre sosy, owoce morza, ryż. Posiłki, również w restauracjach, Koreańczycy celebrują razem. Wszystko podaje się w osobnych miseczkach, z których każdy sobie nakłada, doprawia, miesza. – Takie fajne wspólne piczenie – zachwyca się Bartek.

W przeciwieństwie do pobratymców z Północy, mieszkańcy Południa mogą pochwalić się wysokim standardem życia. – Spotkałem nawet podgrzewane deski sedesowe w toaletach – śmieje się sanocki podróżnik.



Chińczyk jak malowanie! Bartek świetnie nauczył się posługiwać pałeczkami i pić zieloną herbatę.

## Z internetem w kieszeni

Wreszcie cel marzeń, Japonia. Na wstępie szok: kilka razy drożej niż w Korei! – Życie kosztowało mnie 60 dolarów dziennie, oczywiście bez żadnych szaleństw – opowiada. O dziwo, problemem okazał się dostęp do internetu. – Kafejek jak na lekarstwo, bo wszyscy mają internet w telefonach komórkowych. Robotów chodzących po ulicach też nie było, choć podświadomie tego oczekiwałem, zważywszy na japoński poziom zaawansowania high technology – dodaje z uśmiechem.

W kwestii zaawansowania technologicznego nie rozczarował się jednak. Wystarczyło wsiąść do pociągu Tokio-Sapporo, mknącego z prędkością 200 km na godzinę czy przejechać najdłuższym na świecie podmorskim tunelem kolejowym, łączącym z wyspą Honsiu z Hokkaido (56 km). Kolejnym japońskim cud-wynalazkiem okazał się bilet dla obcokrajowców, dzięki któremu mógł przez kilka tygodni podróżować po całym kraju. Odwiedził m.in. Tokio, Hiroszimę, Osakę, Sapporo, Kioto i bajeczną Miyajimę z dziesiątkami świątyń. Niezapomnianym przeżyciem była wspinaczka na wulkaniczną Fudzi – świętą górę i symbol Japonii.

## Uprzejmość i minimalizm

Lekcję z historii i geografii odrobił wzorcowo. Nie udało się natomiast inna rzecz: zrozumienie duszy Japończyka. – Są mili, uprzejmi, kłaniają się, ale trzymają dystans i tworzą hermetyczne społeczeństwo – opowiada Bartek. Obcokrajowcy trudno wynaję w Japonii mieszkanie, nie mówiąc o założeniu konta w banku czy kupnie telefonu komórkowego na abonament (!). – Być może wynika to z wysokiego mniemania o swojej kulturze – przypuszcza.



Nie odważylibyśmy się opublikować większości zdjęć zrobionych przez Bartka w koreańskim „parku nowożeńców”. Tu jedna z figur pretendujących do miana sztuki.

Podział na swoich i obcych widoczny jest nawet w takich miejscach jak hotele kapsułowe, przypominające kopce owadów, kolejnym wynalazku „made in Japan”. Klienci mają w nich do dyspozycji klitkę w ścianie z łóżkiem i telewizorem, a jedyną możliwą pozycją jest pozycja horyzontalna. – Tam również izoluje się obcokrajowców, wydzielając dla nich osobne piętra – dziwi się po europejsku Bartek.

## Kreskówka w realu

Życie w Japonii ułatwił mu portal podróżniczy Couch Surfing, na którym miał swój profil. – Można w ten sposób nawiązać kontakty z ludźmi mieszkającymi w danej okolicy, znaleźć nocleg i przewodnika – wyjaśnia. Młodzi Japończycy, niestety, słabo znają angielski, a jego znajomość japońskiego nie pozwalała na głębsze dyskusje. Nikt ich zresztą nie oczekiwał. Przez cały tydzień wszyscy ciężko pracują, a w weekendy „ruszają w miasto”, aby się zabawić i odreagować stres. Trwa zakupowe szaleństwo w centrach, zapełniają się bary i dyskoteki. Dziewczyny wystylizowane, w najmodniejszych ciuchach. Na ulicach można spotkać... postaci z komiksów i popularnych animacji. Taki wenecki karnawał, tyle że w innej stylistyce. – Młodzi Japończycy uwielbiają się przebierać. Wrażenie niesamowite, gdy nagle stają przed tobą bohaterowie z popularnych anime, jak nazywane są japońskie kreskówki na świecie – opowiada Bartek.

## Kapitalizm z socjalizmem

Kiedy upłynął termin ważności wieloprzejazdowego biletu, a zasoby finansowe niepokojąco stopniały, ruszył dalej. Kolejnym celem były Chiny, a pierwszym przystankiem Szanghaj.

I znów szok. Po ośmiu tygodniach i uporządkowanej Japonii znalazł się w świecie przypominającym

skrzyżowanie dżungli, wesołego miasteczka i wielkiego placu budowy. Na ulicach potoki motocykli, rowerów, samochodów. Wszędzie rozpoczęte budowy, setki kilometrów wiszących kabli, ponadtrzydziestostopniowy upał. Od razu padł ofiarą dwóch oszustów, którzy zaprosili go do lokalu na ceremonii parzenia herbaty za piętnaście yuanów. Przy wyjściu musiał zapłacić trzysta (około 140 zł).

W końcu jednak przekonał się do Chin i Chińczyków. – To imperium – ocenia. A zarazem kraj kontrastów, w którym obok nędzarzy żyją milionerzy. Komunizm i kapitalizm w jednym. Naród jest niesamowicie przedsiębiorczy, pracowity i oszczędny, co ma odzwierciedlenie nawet w diecie. – Jeśli kucharz przyrządza kurczaka, nie ma mowy, by cokolwiek się zmarnowało. W potrawach można więc spotkać pływające głowy, krtań, łapki, krew – wdryga się lekko.

## Pagody i disneyland

Najdłużej, bo aż trzy miesiące, spędził w głębi kraju, w prowincji Junan. Wynajmował mieszkanie, zaprzyjaźnił się z miejscowymi. To właśnie tam wystąpił z grupą mężczyzn w teatrze, prezentując tradycyjne ćwiczenia ruchowo-oddechowe Tai Chi. Do udziału zaprosił go sam mistrz. – Komunizm nie zniszczył prastarych praktyk. W parkach i ogrodach często widzi się Chińczyków medytujących i uprawiających ćwiczenia – wyjaśnia.

Zakochał się w atmosferze i krajobrazie wiejskich Chin. Podczas wypraw rowerem nieraz gubił się wśród pól ryżowych i plantacji herbaty. Odwiedził różne święte miejsca u podnóża Himalajów. Niestety i tam dociera komercjalizacja. Brzęczą telefony komórkowe, ryczy muzyka, dymią stoiska z kiełbaskami. Sanktuaria z prastarymi pagodami w otoczeniu niesamowitej, górskiej przyrody, zamieniają się trochę w turystyczny chiński disneyland.

## Haczyk połknięty

Ostatnim etapem azjatyckiej eskapady były Laos i Kambodża. W pierwszym kraju rozkoszował się cudami natury i nieśpiesznym tempem życia. W drugim, podziwiał unikalne w skali świata cuda architektury, m.in. słynne Angkor, pozostałości dawnej stolicy Imperium Khmerskiego.

W grudniu, po ośmiomiesięcznej wędrówce, wrócił do Polski. I już myśli o następnej wyprawie...



Twarz w twarz z kamiennym bóstwem w Angkor w Kambodży. Rocznie przyjeżdża tam 2 mln turystów z całego świata.

Po maturze studiował budownictwo na Politechnice Krakowskiej. Kierunek wybrał raczej z rozsądku niż miłości. Bardziej fascynowała go sztuka: rysunek, animacja. Stąd był krok do fascynacji Japonią, bo jak wiadomo, Japończycy robią najlepsze na świecie animacje. Pod koniec studiów zaczął myśleć o wyjeździe. Wtedy też zapisał się na kurs języka japońskiego. Po czterech latach mógł swobodnie konwersować o pogodzie.

Pozostała jeszcze kwestia pieniędzy, bo Japonia to bardzo drogi kraj. Na szczęście dostał pracę w biurze konstrukcji stalowych, w którym odbywał praktyki. Żyjąc oszczędnie i odkładając przez ponad dwa lata, mógł wreszcie zrealizować swoje marzenie. Wyruszył 28 kwietnia

I słynny lokalny koloryt pociągow z czerwona gwiazdą na lokomotywie: „prowadnicy” czyli opiekunowie w każdym wagonie, piecyki z wrzątkiem, dostępnym przez całą dobę, babuszki handlujące na stacjach pierogami, zapach samogonu, słoniny i kiełbasy, zawiąanych rosyjskim zyczajem w gazetę. Do tego cała ludzka mozaika: Rosjanie, Koreańczycy, Chińczycy, mieszkańcy Kaukazu, robotnicy pracujący w syberyjskich kombinatach, handlarze, rodziny z dziećmi. Prawdziwa jeżdżąca wieża Babel. Ludzie, znudzeni długą podróżą, chętnie rozmawiają – przysiadają się, zagadują. Bartek poznał w ten sposób Wanię z Komsomolska, spawacza na łodziach podwodnych, u którego później się zatrzymał. Atmosferę braterstwa

# Wojna szpitali z NFZ

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

## Równi i równiejsi

Podkarpacie od lat traktowane jest jak uboga krewna przy podziale pieniędzy na ochronę zdrowia. Przyczynkiem jest niekorzystny algorytm, oparty o średni dochód przypadający na mieszkańca. Wiadomo, że na ścianie wschodniej jest on znacznie niższy niż w centrum czy na zachodzie kraju. Dlatego dostajemy mniej pieniędzy na ochronę zdrowia niż inne regiony. Liczby mówią same za siebie – na leczenie statystycznego Polaka NFZ przeznacza 1430 złotych, na Mazowszu – jest to 1610, a na Podkarpaciu – 1230. Mamy 2,05 mln mieszkańców, więc łatwo policzyć, że aby dorównać do średniej krajowej, powinniśmy dostawać ponad 400 mln zł więcej. Płacimy przecież składki na ubezpieczenie zdrowotne jak reszta Polaków i mamy takie samo prawo domagać się opieki lekarskiej w ramach tego ubezpieczenia. Dlaczego więc traktuje się nas jak obywateli drugiej kategorii?

## Szpitala na kłódkę?

W najgorszej sytuacji są szpitale, które systematycznie przekraczają limit zawarty z NFZ kontraktów, znacznie zaniżonych w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Stąd biorą się tzw. nadwykonania, za które Fundusz nie chce płacić, zasłaniając się brakiem pieniędzy. Ich wartość na Podkarpaciu w ciągu ostatnich dwóch lat sięgnęła 180 mln zł – tyle NFZ winny jest podkarpackim szpitalom.

– Z jednej strony wymaga się od nas, abyśmy leczymy pacjentów, z drugiej – odmawia zapłaty za wykonaną pracę. To nienormalna sytuacja! Od trzech

lat mamy zaniżone kontrakty, które pokrywają zaledwie 92-94 procent wykonywanych świadczeń. Za pozostałe każe się nam płacić z własnej kieszeni. W 2008



Przed siedzibą rzeszowskiego Oddziału NFZ manifestowali przedstawiciele wszystkich publicznych szpitali na Podkarpaciu, które solidarnie odmówiły podpisania zaniżonych kontraktów na 2010 rok. Wspierani przez samorządowców, wołali jednym głosem: Dość dyskryminacji Podkarpacia!

## Zawał?

### Proszę czekać!

Antidotum na finansową bryndzę, co wielokrotnie podkreślała w swoich wystąpieniach minister Kopacz, jest żelazna dyscyplina i ścisłe przestrzeganie kontraktów, przy jednoczesnym ograniczeniu hospitalizacji do przypadków niezbędnych. – Przecieram oczy ze zdumienia, jak słyszę takie zalecenia. Duży procent szpitali ma zabiegi planowe, które można przełożyć na później. Ale w takim szpitalu jak nasz 70-80 procent hospitalizowanych nie ma szans na odesłanie, bo są to stany wymaga-

jącej natychmiastowej interwencji. Analizowaliśmy tę sprawę dogłębnie z ordynatorami oddziałów, którzy odpowiadają za leczenie w oddziałach. Oni w końcu biorą odpowiedzialność za ludzkie życie. Nie możemy wracać do medycyny sprzed 20 lat, ryzykować zdrowiem i życiem ludzi. Jak mam odesłać człowieka, który na przykład stracił przytomność? A jeśli ma krwiaka? Jak limitować przyjęcia do Oddziału Dziecięcego, Zakaźnego czy Kardiologii? Dla nas decyzja o ograniczeniu hospitalizacji jest krytyczna! – podkreśla dyrektor.

## Urzędnik kontra lekarz

Nie kryje też irytacji z powodu coraz to nowych wymogów, jakie stawia przed szpitalami Ministerstwo Zdrowia. – Pięć lat temu NFZ wymyślił, że każdy szpital ma

mieć pracownię histopatologiczną. Przed czterema laty nakazano stworzenie sal pooperacyjnych na oddziałach zabiegowych. Dziś z jednego i z drugiego zrezygnowano. Co roku tak jest – najpierw coś wymyślają, po czym się z tego wycofują. Najlepszym przykładem są ostatnie zarządzenia dotyczące leczenia onkologicznego czy kardiologicznego, z których po protestach pacjentów i nagłośnieniu spraw przez media NFZ się wycofał. Z jednej strony mamy zatem nakazy administracyjne, a z drugiej opinie ludzi, którzy się na tym znają. W sprzecznym systemie i chaosie trudno dłużej funkcjonować.

## Jaś może

### nie doczekać...

Mądre przysłowie mówi, że z pustego i Salomon nie naleje.

**MAŁGORZATA SAWICKA, przewodnicząca związku zawodowego pielęgniarek i położnych:** – To nie jest protest o pieniądze dla nas, tylko o zapewnienie bytu szpitala. Z jednej strony czujemy się zagrożeni jako pracownicy służby zdrowia, z drugiej – jako pacjenci. Polityka NFZ uderza we wszystkich na Podkarpaciu – jesteśmy obywatelami II gatunku, mimo że wyglądamy i chorujemy jak ludzie z całej Polski. Jeśli nikt nie usłyszy stąd naszego krzyku rozpacz, pojedziemy do Warszawy.

**MAREK KUCABA, z-ca przew. NSZZ „S” w sanockim szpitalu:** – Zaproponowany przez NFZ kontrakt zawiera o 20 procent środków mniej na Poradnię Kardiologiczną, gdzie leczeni są pacjenci po ostrych zespołach wieńcowych, zawałach. To nieporozumienie! Ci ludzie powinni mieć zapewniony bezpośredni nadzór, tymczasem utrudnia się im dostęp do szpitala czy przychodni. No, chyba że NFZ chce wprowadzić naturalną selekcję...

**JANUSZ BUKŁAD, przewodniczący związku zawodowego ratowników medycznych:** – Nie liczyliśmy, że tyle osób weźmie udział w pikiecie, zwłaszcza z dyrekcji – to ewenement. Ważne, że byliśmy wszyscy zgodni i mówiliśmy jednym głosem. Niektórzy mieli tży w oczach, że muszą walczyć w taki sposób. Pozytywnie zaskoczyły nas reakcje mieszkańców, którym trochę utrudniliśmy życie. Nie złościł się, wręcz przeciwnie – podchodzili, żeby wziąć ulotki i wyrażali swoje poparcie.

Sanokowi przybyła kolejna atrakcja: okolicznościowe monety, związane z historią miasta i regionu. Wybija Andrzej Budzicki, pomysłodawca firmy „Mincerz w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku”. Latem można było spotkać go na terenie skansenu, gdzie oferował turystom „kwartniki skansenowskie”.

\* **Czego pan w życiu nie robił: handel używaną odzieżą, firma budowlana, działalność polityczna, oprowadzanie po skansenie, w końcu bicie monet... Skąd pomysł na tak niecodzienny biznes?**

– Byłem też kolejarzem, młynarzem, pracowałem w kabarecie. Życie zmusza do robienia różnych rzeczy. Ważne, aby nie tylko zarobić na utrzymanie, ale też lubić swoją pracę i odnajdywać w niej przyjemność. Od 12 roku życia zbieram monety i interesuję się numizmatyką. Jako dzieciak mieszkaliśmy z rodziną we Wrocławiu, gdzie chodziliśmy z ojcem na rynek, aby oglądać gołębie i zbiory wystawiane przez kolekcjonerów. Moje zbieranie zaczęło się od odcinania guzików od starych ubrań. Babcia, która razem z mamą przeszła z Armią Andersa z Rosji na Bliski Wschód, używała drobnych monet, np. angielskich szylingów, do robienia guzików. Potem moją kolekcję powiększała ciocia, pracująca w sanockim banku. Dziś mam całkiem spory zbiór, który chciałbym w przyszłości pokazać społeczeństwu.

\* **Słowem, łącząc pan przyjemne z pożytecznym. Puk, puk młoteczkiem i do kapelusza wpada dziesięć złotych.**

– Wbrew pozorom nie jest to takie proste. „Wyprodukowanie” monety poprzedza długi proces przygotowawczy. Zaczynam od projektu, przy którym współpracuję nawet dziesięć osób z całej Polski. Przy okazji ukłony dla dyrekcji i pracowników Muzeum Budownictwa Ludowego i Muzeum Historycznego, którzy pomagali mi pod względem naukowym i organizacyjnym w opracowaniu wzorca kwartnika skansenowskiego i zamkowego.

\* **Co dalej, kiedy moneta jest już na papierze?**

– Praca w Mennicy Polskiej, gdzie odbywa się przygotowanie stempli. Specjaliści muszą przeprojektować projekt płaski na dwuwymiarowy.

\* **Potem wystarczy mały warsztatik mincerski i można bić do bólu...**

– Zestaw mincerza to kowadło, prowadnica i pobijak, które są dość kosztowne. Bić do bólu jednak nie można, bo nie chodzi o masową produkcję, ale krótkie serie, cenione w numizmatyce. Nie chciałbym każdego roku „tłuc” tych samych kwartników, bo chodzi też o to, aby turysta miał jedyną i niepowtarzalną pamiątkę. W poprzednim sezonie

# Bije i promuje



Budzicki mówi, że choć w Polsce powstało w ostatnich latach kilka mennic, to mincerzy jest dwóch: mazowiecki i sanocki. Firma „Mincerz Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka” istnieje zaledwie od 1 września 2009 roku, a już wpisała się w pejzaż kulturowy.

na awersie kwartnika skansenowskiego widniała bojkowska cerkiewka, a w tym będzie to wiatrak.

\* **Sanockie kwartniki zauważono w profesjonalnym wydawnictwie, „Katalogu monet zastępczych” J. Parchimowicza. Co to oznacza?**

– Że nie uprawiamy amatorszczyzny i doceniono nas w numizmatycznym światku.

\* **Używa pan miedzi, mosiądzu i aluminium. Czy przyjdzie czas na bardziej szlachetne kruszce?**

– Jeśli już to w bardzo ograniczonym zakresie ze względu na

koszty. Srebro jest drogie i raczej nie znajdzie wielu nabywców.

\* **Jak namówił pan do współpracy franciszkanów? Zaraz poszło w eter, że sanocki zakonnicy stali się posiadaczami pierwszej i jedynej na świecie monety franciszkańskiej.**

– Bo to prawda. Chciałem wiecznie tak wyjątkowe wydarzenie, jak 800-lecie reguły franciszkańskiej. Ojcom pomysł się spodobał. Wybita seria została przekazana Kościołowi. Z mojej strony było to przedsięwzięcie non profit. W podobny sposób chciałbym uczcić jubileusz PWSZ, a w 2011 roku otwarcie w skansenie Galicyjskiego Rynku.

\* **Proszę jeszcze uchylić rąbka tajemnicy na temat sanockiego talara...**

– Projekt powstaje w porozumieniu z naszymi władzami. Na rewersie znajdzie się herb miasta, awers zaś ozdobią sanockie zabytki. Talar dostępny będzie w dwóch wariantach: mosiężnym i posrebrzonym. Mam już wypożyczony sprzęt i w tym tygodniu odbędzie się pierwsze próbné uderzenie.

\* **Będzie można nim płacić?**

– Tak, w wybranych miejscach, gdyż będzie to tzw. moneta zastępcza o wartości 5 zł.

\* **Słyszysz entuzjazm w pańskim głosie.**

– Bo to świetna promocja Sanoka. Jestem szczęśliwy, że mogę zrobić coś dla miasta, które kocham i jeszcze z tego żyć.

**Rozmawiała Jolanta Ziobro**

Sanockie kwartniki można kupić w sklepie PTTK, w skansenie i w zamku. Certyfikaty są dostępne na stronie [www.kwartnik.prv.pl](http://www.kwartnik.prv.pl)

## CIAĞ DALSZY ZE STR. 2

Budżet na pewno nie jest zbyt ofensywny, jednak – jak zapewniał skarbnik – zwiększy się i to co najmniej do 16 procent w wyniku realizacji zadań finansowanych ze środków pomocowych. W projekcie budżetu ujęte zostały środki unijne jedynie na trzy zadania: projekt „Eko-Sanok”, „Roztańczone pograni-

w ciągu roku pozwoli zwiększyć środki na lepszą realizację zadań statutowych i całego budżetu”.

Komisja Finansowo-Gospodarcza zestawiała wnioski kilku komisji do projektu budżetu, przedstawiając je burmistrzowi do rozpatrzenia. Większość zyskała akceptację i została wprowadzona do projektu. I tak kwotą 10 tys. zł zasilone zostały Międzynarodowe Spotkania Akorde-

pokazał, iż wydatki inwestycyjne rosły nam w trakcie roku, a my na wejściu mamy 12,8 procent na inwestycje. Obserwujemy początek ożywienia wśród inwestorów. Do przebudowy ważnej miejskiej arterii, jaką jest ul. Lipińskiego, szykuje się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych. To wszystko dobrze rokuje 2010 rokowi – mówił Piotr Lewandowski.

bieżące. Znacznie spadają wydatki majątkowe, rosną bieżące. Coraz wyższe koszty płacimy za obsługę zadłużenia. Niepokojącym zjawiskiem jest spadek nadwyżki operacyjnej, gdyż za chwilę trudno będzie nawet wziąć kredyt.”

Według prognozy Baszaka, budżet 2010 nie nastraja optymistycznie. Bez środków unijnych i bez ograniczania wydatków

raż ma jeden z radnych, który o to zabiegał. – To jest rozrzutność, marnowanie pieniędzy. – podkreśliła. Nieuczciwością nazwała wydawanie pieniędzy na organizację zawodów sportowych, a ich kompletny brak dla ludzi starszych, którzy stanowią trzecią część mieszkańców. Wyraziła też zdumienie, że w projekcie budżetu nie ma żadnych środków przewi-

Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. – Z dotychczasowych wypowiedzi wynika, że mówimy o dwóch różnych budżetach, tym dobrym i tym złym. My natomiast uważamy, że jest to średni budżet. Średni, bo za mało w nim inwestycji, dla których akurat jest dobry czas. Powinniśmy to wykorzystywać, nie bojąc się większego zadłużenia. Taka jest nasza opinia. Dla dobra miasta

## Budżet uchwalony

## W ryzach, bezpiecznie skrojony

cza” (sala tańca) i „Budowa dróg miejskich na os. Wypiańskiego (łącznie kwota 4,1 mln zł), a już jest prawie pewne, że dalsze 10 mln zł wpłyną na realizację takich projektów jak: przebudowa toru lodowego, modernizacja taboru MKS i modernizacja gminnego punktu zbiórki odpadów segregowanych.

W strukturze wydatków najwyższy udział ma zdecydowanie oświata i wychowanie (39 proc.) i jest to kwota 31,3 mln zł. Problem w tym, że aż 44 procent z niej pochodzi z kasy miasta. Kolejne działy o znacznym udziale w strukturze wydatków to: pomoc społeczna (15,5 mln), administracja publiczna (7,5 mln), transport i łączność (7,2 mln), gospodarka komunalna i ochrona środowiska (6,8 mln), kultura fizyczna i sport (4,5 mln), kultura i ochrona dziedzictwa narodowego (3,7 mln).

Z prezentacji projektu budżetu wynikało, że w roku 2010 dług miasta na koniec tego roku wyniesie 30,5 mln zł, stanowiąc 36,49 proc. planowanych dochodów. Zdaniem skarbnika K. Kota jest to poziom w pełni bezpieczny.

## Komisja powściągliwie i z dystansem

Komisja finansowo-gospodarcza stwierdziła, że realizacja budżetu 2010 nie będzie łatwa i zapewne Sanok – jak większość miast w Polsce – czeka trudny rok. Jej zdaniem, przedstawiony projekt daleki jest od oczekiwań zarówno jego twórców, radnych, jak i mieszkańców. Bardzo skromnie prezentują się zadania inwestycyjne, których poziom jest najniższy od siedmiu lat. W głosowaniu opinię pozytywną wydało projektowi budżetu ośmiu członków komisji, siedmiu oceniło go negatywnie.

W opinii komisji czytamy m.in.: „...Zakładany budżet, jak określają sami jego twórcy, ma charakter prognozy. Sformułowanie to wydaje się adekwatne do aktualnej sytuacji gospodarczej miasta, regionu i kraju. Świadczy o tym kłopoty z realizacją budżetu 2009 roku. (...) Będąc uzależnieni od koniunktury gospodarczej, nie można zakładać tak pewnych jak dotychczas dochodów z podatków i opłat, subwencji i dotacji i innych składowych. Analizując z kolei wydatki, generalnie można stwierdzić, że są one niedoszacowane. W dyskusji nad projektem dały temu wyraz komisje, zwracając uwagę na zadania w dziedzinie pomocy społecznej i gospodarki komunalnej. (...) Bardzo skromnie prezentują się w projekcie nakłady inwestycyjne. Brakuje również rezerwy na dofinansowanie zadań ze środków pomocowych. (...) Wyrażamy przekonanie, że każda dodatkowa kwota uzyskana



Typowy obrazek z obrad sesji w okresie świątecznym, z choinką w tle. Ale jest coś w nim też nietypowego. Otóż w tym składzie już ostatni raz debatowali nad budżetem miasta.

onowe i taką samą kwotą dojazd drużyn szkolnych na zawody sportowe. Na wniosek komisji oświaty, kultury i sportu pojawiła się pozycja: zakup X tomu Rocznika Sanockiego z kwotą 5 tys. zł. Na wniosek komisji budownictwa i infrastruktury miejskiej, w miejsce planu zagospodarowania przestrzennego: Dworska – Kalinowa Graniczna II, kwota 16,5 tys. zł przeszła na opracowanie planu „Chrobrego IV”. Z kolei kwota 40 tys. zł, pierwotnie przeznaczona na ulicę Piastowską (boczna II) skierowana została na budowę nawierzchni ulicy Didura. Inny wniosek tej samej komisji zwiększający dochody o kwotę 430 tys. zł pochodzące ze sprzedaży działki i przeznaczenie jej na zakupy inwestycyjne został załatwiony częściowo. Burmistrz postanowił zwiększyć plan zakupu działek o 200 tys. zł. Było jeszcze kilka wniosków intencyjnych m.in. budowa chodnika przy ul. Wąskiej, budowa kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Stróżowskiej, kanalizacji deszczowej na ul. Berka Joselewicza oraz kanalizacji sanitarnej na ul. Chrobrego, Szewskiej i Gajowej. Inwestycje te będą na bieżąco uwzględniane w zmianach zwiększających budżet.

## Budżet w opinii klubów

Za przedstawionym projektem budżetu było Stowarzyszenie Samorządowców Ziemi Sanockiej. Deklarację jego poparcia zgłosił radny Adam Ryniak.

Projekt budżetu zaakceptowali także radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. – Uważamy, że mamy dobry start do realizacji budżetu. Rok 2009

Za budżetem opowiedział się również Klub Radnych dla Sanoka. – Budżet jest stonowany, wyważony, na miarę czasów w jakich żyjemy. Będziemy go popierać – oświadczył Maciej Bluj.

## Ostro po budżecie!

Wtedy do akcji wkroczyła opozycja. Jej ekonomiczny przywódca Janusz Baszak rozpoczął swe wystąpienie od słów: – Komisja (finansowo-gospodarcza) oceniła, że budżet jest zły, niezadowoleni są z niego burmistrz i skarbnik, stwierdzając, że kryzys nie pozwala rozwinąć im skrzydeł. Ja też uważam, że budżet jest zły, a kryzys jest, ale w finansach miasta. Zdaniem radnego kolejny rok zostanie zmarnowany, a finanse będą staczać się po równi pochyłej. – Trzy lata temu przewidziałem taki rozwój wypadków, apelując o wprowadzenie polityki finansowej. Nic z tego. Do dziś nie ma takowej. Jest jak wyjdzie i co wyjdzie – krytykował Baszak. Według niego, pilnie potrzebna była nowelizacja wieloletniego planu inwestycyjnego, ale przeprowadzona nie w taki sposób, jak to uczyniono, czyli w formie koncertu życzeń. Realizacja zadań na zasadzie priorytetów ciągle jeszcze wzbudza śmiech. Podobnie jak konieczność sporządzania wieloletnich planów finansowych czy wprowadzenia obowiązku opracowywania analiz ekonomicznych dla inwestycji o wartości pow. 10 tys. zł.

Radny Baszak stwierdził, że budżet na 2010 rok został przygotowany źle, a dokument ma charakter czysto propagandowy. „Należymy do gmin, które przejadają środki na wydatki

nie będzie łatwo wyprowadzić miasta z trudnej sytuacji, do jakiej zostało doprowadzone.

## Murem za liderem

Opinię o budżecie w całości podzielił radny Wojciech Pruchnicki. Dorzucając do ognia, zarzucił miastu, że nie znalazło pieniędzy na włączenie się do zaplanowanego przez powiat remontu ulicy Słowackiego. Wprawilo to w zdumienie wiceburmistrza St. Czernka, jako że Słowackiego nie jest ulicą miejską, a poza tym powiat nie umieścił w budżecie remontu tej ulicy. Radny wyraził też niezadowolone z faktu, iż miasto dopłaca tak duże środki do oświaty, podczas gdy są gminy i powiaty, gdzie subwencja pokrywa wszystkie koszty jej funkcjonowania.

Radna Maria Skoczyńska z przykrością stwierdziła, że co rok, przy okazji uchwalania budżetu, powtarza się problem niewystarczających środków na pomoc społeczną. – Starzeje się nam społeczeństwo, poziom biedy rośnie, a w finansowaniu pomocy społecznej tego zupełnie nie widać. Drugi rok z rzędu nie planujemy żadnej inwestycji komunalnej. A jak podzielono środki na inwestycje drogowe? Planując remonty po 50, 100 metrów w ramach koncertu życzeń. Ze względu na sprawy społeczne i komunalne, będę głosowała przeciwko temu budżetowi – oświadczyła.

Janina Sadowska określiła budżet mianem przedwyborczego, krytykując m.in. wydatki 60 tys. zł na dojazd do zespołu garaży, gdzie swój ga-

dzianych na budowę pomnika św. Z. Gorazdowskiego.

Zdaniem Romana Babiaka, budżet jest jedynie spełnieniem oczekiwań radnych „z obozu burmistrza”. Tymczasem mieszkańcy ulic: Brzozowej i Chrobrego od lat nie mogą doczekać się spełnienia danych im obietnic. Zadał też pytanie – czy sprzedaż nieruchomości o pow. 42 arów w centrum miasta (F. Gieli) za 1,6 mln zł jest sukcesem czy porażką? – nie kryjąc swojego zdania w tej sprawie. Współpracę miasta z firmą Elcom przy budowie parkingu przy ul. Zamkowej ocenił jako dbałość o interes tejże firmy, nie mieszkańców. Radził przywrócić się

finansom MOSiR-u, pytając, czy nowe funkcje dyr. D. Delekty nie szkodzą przypadkiem MOSiR-owi.

Andrzej Chrobak stwierdził, że nie dostrzega w projekcie budżetu ani szkieletu, ani priorytetów. Podkreślił, że dwukrotnie wnioskował o podjęcie budowy budynku komunalnego, ale przegrał. A okres kryzysu jest sprzyjającym czasem dla inwestycji.

Tomasz Chomiszczak bronił interesów kultury. – Czy Sanok jest miastem kultury? – pytał. Po czym sam sobie na nie odpowiedział: – Patrząc na ten budżet nie widzę takiego spojrzenia na Sanok. Wyraził przy tym żal, że nie ma w nim środków na kontynuowanie imprezy BOSZ-a „Bieszczadzkie Lato z Książką” oraz Festiwalu Teatrów Ulicznych, imprezy, którą chciał z Sanokiem organizować Zagórz. W trosce o młodych artystów proponował utworzenie funduszu stypendialnego.

## Zakończenie dyskusji

Celnym i krótkim podsumowaniem dyskusji było wystąpienie Roberta Najsarka, który zabrał głos w imieniu klubu radnych

i jego mieszkańców nasz klub poprze ten budżet – stwierdził

## Po co jątrzyć?

– O ile mogę zrozumieć krytykę budżetu przez opozycję, o tyle duży niesmak pozostawiają głoszone kłamstwa. Bo jak można niemal dwukrotnie zaniżyć wielkość środków pomocowych, które wywalczyliśmy czy kilkakrotnie zawyżać przyrost wynagrodzeń pracowników Urzędu. Jak można potępiać nas za niewłączenie się do remontu ul. Słowackiego, skoro powiat, będący właścicielem tej drogi, w ogóle takiego remontu nie przewiduje. Wreszcie jak można insynuować rzekome przygotowania SPGK do prywatyzacji, gdy z racji podjętych starań o dużą inwestycję w branży komunalnej, proces taki, póki co, jest w ogóle niemożliwy. Czy na tym ma polegać rola opozycji? Jej opinie są ważne i cenne, gdy podawane są argumenty, a nie kłamstwa wkomponowane w klimat totalnej niemocy, niepanowania nad finansami miasta i staczaniem się po równi pochyłej. Niczemu dobremu nie służy też populistyczne wzbudzanie niepokojów o rzekomym braku pieniędzy na pomoc społeczną – skomentował sesyjną debatę burmistrz W. Blecharczyk.

A może to znak, że zaczęła się kampania wyborcza? – Czas pokaże, jak zostaniemy ocenieni. Nie oceniamy sami siebie. Ocenia nas ci, którzy nam zaufali, powierzając swoje mandaty – stwierdził W. Blecharczyk, zwracając się do radnych. Na koniec życzył sobie i im jak największej liczby sesji, których przedmiotem będzie podwyższanie budżetu w wyniku przystępowania do realizacji dodatkowych zadań z pieniędzy, które w tym roku trafiają do Sanoka.

Głosowanie nad uchwałą budżetową przebiegło zgodnie z planem. 12 radnych głosowało za jej przyjęciem, ośmiu było przeciw, jedna osoba się wstrzymała. Przeciwko budżetowi byli: Roman Babiak, Janusz Baszak, Tomasz Chomiszczak, Andrzej Chrobak, Ryszard Karaczkowski, Wojciech Pruchnicki, Janina Sadowska i Maria Skoczyńska. Wstrzymała się od głosu Henryk Tymoczko.

Marian Struś

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Pani Marcie Niemiec**  
i jej najbliższym,  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **MEŻA**  
składa

Grono Przyjaciół  
z Mechanika

# Jesień życia i jej cienie

Jest takie powiedzenie, że starość się panu Bogu nie udała. Nikt nie wie, jak będzie wyglądała w jego przypadku. Dla niektórych najlepszym rozwiązaniem jest pobyt w Domu Opieki Społecznej. Okazuje się jednak, że nie tak łatwo tam trafić.

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Sprawą zainteresował nas mieszkaniec Wisłoka Wielkiego w gminie Komańcza. Ponad 70-letni mężczyzna nie daje już sobie rady w domu, dlatego też postanowił zamieszkać w DPS-ie. Tymczasem Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej odmówił mu wymaganego skierowania. Powód? Oczywiście pieniądze. Gmina nie zamierza bowiem dopłacać do kosztów pobytu kogoś, kto ma liczne potomstwo.

– Miesięczne utrzymanie to ok. 2000 zł, tymczasem ten pan ma 1000 zł świadczeń. DPS-y zabierają 70 procent, czyli potrzeba jeszcze ok. 1300 zł. Brakującą kwotę często pokrywamy z budżetu, zwłaszcza w przypadku osób samotnych, ale dlaczego mamy płacić tym razem? Przecież ten pan wychował aż siedmiu dzieci, spoczywają na nich obowiązki alimentacyjne. I nie ma tu znaczenia, że część przebywa za granicą, a niektórzy są w konflikcie z ojcem. Alimentów może domagać się nawet w sądzie – mówi Halina Sawczyn z GOPS-u w Komańczy.

## Wymogi kontra przepełnienie

Koszty to tylko jedna strona medalu. Do DPS-ów trudno się dostać także z innego powodu, mimo że – paradoksalnie – część placówek nie ma pełnego stanu. W ich przypadku to efekt tzw. „standaryzacji”, czyli obowiązku dostosowania się do wymogów unijnych. Dopóki ich nie spełnią, nie mogą przyjmować nowych pensjonariuszy. W sytuacji takiej jest m.in. Zagórz, gdzie liczba podopiecznych zmniejsza się. Po prostu w naturalny sposób ich ubywa.

– Mamy już tylko 29 osób, 6 łóżek jest wolnych. Ale ponowny odbiór placówki powinien nastąpić w najbliższym czasie,



Jedną z dwóch sanockich placówek jest Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy, gdzie pensjonariusze otoczeni są troskliwą opieką personelu.

prace praktycznie zostały już zakończone. Zaszyły u nas duże zmiany. Powstał trzeci budynek, łączący dwa poprzednie. Dzięki temu nie tylko zwiększymy stan do 41 osób, ale zyskamy też nowe pomieszczenia do terapii i rehabilitacji. Są też nowe windy i systemy przeciwpożarowe – podkreśla siostra Zofia Krupa, dyrektorka placówki.

Odpowiedni certyfikat już wcześniej uzyskał DPS w Moczarach koło Ustrzyk Dolnych, tam jednak problemem jest przepełnienie. Mimo że placówka może pomieścić aż 140 osób. – Obecnie mamy nie tylko pełny stan, ale i 19 osób na liście rezerwowej. A czas oczekiwania sięga dwóch lat. Bo miejsca zwalniają się głównie na skutek śmierci pen-

sjonariuszy. Przypadki, by ktoś wracał do rodzinnego domu, zdarzają się bardzo rzadko – mówi dyrektor Stanisław Leszega.

## Dwa w jednym

W Sanoku sprawa wygląda nieco inaczej, gdyż nie mamy klasycznego DPS-u. Są za to aż dwie placówki o podobnym cha-

kta nie przyjmuje jednak osób chorych psychicznie, z Alzheimem czy nowotworami. Natomiast w Domu Inwalidy Bezdomego, gdzie mieszkać może około 100 osób, jest kilkanaście wolnych miejsc. Popularne „schronisko” zwykle ma dużą rotację, gdyż trafić tam może prak-

tycznie każdy. Często nawet bezpośrednio, nie korzystając ze skierowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej czy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

– Jeżeli ktoś jest w potrzebie, zawsze może się do nas zgłosić. Do schroniska przyjmujemy praktycznie wszystkich, bez względu na stan zdrowia, wysokość świadczeń czy sytuację mieszkaniową. Podstawowy warunek pobytu u nas to „zero alkoholu”. Ci, którzy nie mogą wytrzymać, często wyprowadzają się, zwłaszcza gdy jest ciepło, ale potem wracają skruszeni. Żartobliwie nazywamy ich „sezonowcami” – mówi na zakończenie prezes Kocyłowska.

W chwili obecnej Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy ma pełny stan (29 łóżek), a kilka osób oczekuje na przyjęcie. Placówka

raczej, działające przy Towarzystwie im. św. Brata Alberta – Dom Inwalidy Bezdomego i Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy. Na czym polega różnica? Głównie na tym, że do Sanoka łatwiej trafić, choć koszt pobytu jest wyższy. – Wynika to z faktu, że mamy podpisany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. To podnosi koszty, ale też daje większe możliwości. Bo gdy DPS-y przyjmują tylko osoby mające powyżej 40 punktów w skali Bartela, to do nas trafiają także ci w cięższych stanach – zaznacza Alicja Kocyłowska, prezes towarzystwa.

## Sygnaty Czytelników

### Uczą się od kolejarzy?



**Skandal w wykonaniu PKS! Pasażerowie, którzy znajdują się na sanockim dworcu PKS wcześniej rano i czekają na połączenie, muszą marznąć na mrozie, gdyż poczekalnia jest jeszcze zamknięta.**

7 stycznia wczesnym rankiem podróżowaliśmy natrasie Rzeszów – Sanok, kursem o godz. 3.50, docierając na miejsce o godz. 5.15. Tutaj musieliśmy czekać jedną godzinę na autobus do Nowosielec i Zarszyna, wyjeżdżający o godz. 6.10. To wszystko wiedzieliśmy. Nie wiedzieliśmy tylko, że tę godzinę będziemy zmuszeni spędzić na 10-stopniowym mrozie, gdyż o tej porze poczekalnia na dworcu PKS (Veolia Bieszczady) jest – niestety – zamknięta. Po ciężkiej prawie całonocnej pracy musieli-

śmy przez godzinę stać na mrozie, bo siedzieć się nie dało. To skandal. Napiszcie o tym koniecznie! Może przewoźnik, właściciel dworca weźmie to sobie do serca, może zrozumie i zacznie otwierać poczekalnię od godziny, kiedy na dworzec zajeżdżają pierwsze autobusy. Zlikwidowali nam kolej, to niechby przynajmniej PKS zadbał o podróżujących.

PS. Poczekalnię otwarto o godz. 6.

(imię i nazwisko znane redakcji)

emes

## Rubryka pod psem



Na Kiczurach, na terenie dawnej hodowli lisów, od kilku dni kręci się bezdomny pies – młody, podobny do owczarka niemieckiego. Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami prosi o kontakt właściciela albo osobę zainteresowaną adopcją. Kontakt pod telefonem 13-463-67-32 lub 13-463-00-95.

## KRZYŻÓWKI nr 3

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać napocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł Tygodnik Sanocki. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

|                     |                  |                |                      |    |                             |                   |                       |
|---------------------|------------------|----------------|----------------------|----|-----------------------------|-------------------|-----------------------|
| DO WPROBU SZYB      | BRANICA OGA-LARA | DUCIEC PROSIĄZ | BRAK MU SPRYTU       | 13 | SZCZĘŚLIWA PRZODKAZIENIA    | BEZDOME-GONNA     | JEDEN Z PIĘTU W SŁOWI |
|                     |                  |                |                      |    | RODZUKI JELCZ               |                   |                       |
|                     |                  |                |                      |    | DOKUCZE LINY DWAD           |                   |                       |
| WYRAZ Z WYRAZI      |                  | 10             |                      |    |                             | MALE SAENGO       | BRZEG LAWY            |
| WYNIK DODAWANIA     | 7                |                |                      |    | OSTRZE DOKUCZE              |                   | 16                    |
|                     |                  |                |                      |    | WŁÓDZIMIR                   |                   |                       |
|                     |                  |                |                      |    | 6                           | 24                |                       |
| NETULI-MENT NERONA  | 9                | WIELKI KAJAŁEK | 21                   |    | ASORTY-MENT WĘGLA           | 23                | RODZAJ REWI           |
|                     |                  |                |                      |    |                             |                   | 14                    |
| LEGENDARNA CZARA    |                  |                |                      |    | OSTRZE DOKUCZE              |                   |                       |
| PIEROŻKI Z GRZYBAMI | DO OBRÓBK METALI | 5              | SPRAWIA MOJA TYRANIA |    |                             | 8                 | CIERPIE-NIE MEKA      |
|                     |                  |                |                      |    |                             |                   | CARLOS MISTRZ QITRY   |
| 2                   |                  | 4              |                      |    | GORSKI ZAKRĘT               | 18                | 20                    |
| BIBLIJNY BRAT ABELA |                  |                |                      |    | BLISKO OST-ROCY WRODZIŁ SIĘ | 11                | 17                    |
| WĄDŁO JAK W         | PŁYWCY SIEDE     |                |                      |    |                             | NASZ PORT RYBACKI | ALASKA LUB KOBAL      |
|                     | DELICZKI         |                |                      |    | 22                          |                   |                       |
|                     |                  |                |                      |    | PRA-FINANE ŚWIĘTO           | 3                 |                       |
| WYRID POD NAWROTY   |                  |                |                      |    |                             | BAR WONE SZYMNKA  |                       |
|                     |                  |                |                      |    |                             |                   |                       |
| 19                  | 1                |                |                      |    | GLAB KAPUSZY                |                   |                       |
| DORAL               |                  |                |                      |    |                             |                   |                       |
| SANOKA WIOSNA       |                  |                |                      |    |                             | WODKA W GALCIE    |                       |
|                     |                  |                |                      |    |                             |                   |                       |
| 12                  |                  |                |                      |    |                             |                   |                       |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

Rozwiązanie krzyżówki nr 1:

**NIECH W NOWYM ROKU ŚWIAT BĘDZIE DLA WAS PEŁEN CIEPŁA, RADOŚCI I PRZYJACIOŁ.**

1. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego, 2. Katarzyna Sasko, ul. Rzemieślnicza, 3. Wiesława Wojnar, ul. Zamkowa.

## Selektywna Zbiórka Odpadów same korzyści

On już selekcjonuje - ma porządek i kasę.

Nie mów, że to trudne, jeśli oni mogą to Ty też !!!

a my mamy piękny i czysty Sanok

Projekt „EKO-SANOK zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego

**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup>, po remoncie, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie bezczynszowe 65,33 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 50,73 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 48,50 m<sup>2</sup>, w Sanoku, osiedle Wójtówstwo, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 62,30 m<sup>2</sup>, w Sanoku, osiedle Błonie, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Lub zamienię mieszkanie 36,80 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.  
 ★ Mieszkanie 48,3 m<sup>2</sup>, po remoncie, nowe okna, niski czynsz, dobra cena, na Wójtówstwie, tel. 605-24-36-60.  
 ★ Mieszkanie 39,80 m<sup>2</sup>, nowe okna, umeblowane, przy ul. Kopernika, cena 129.000 zł, tel. 664-45-94-36.

★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.  
 ★ Mieszkanie 48,8 m<sup>2</sup>, 3 pokoje (II piętro), po remoncie, Posada, tel. 693-87-41-21.  
 ★ Mieszkanie 56 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w domu dwupiętrowym, w Lesku, garaż murowany, tel. 13-469-62-27.  
 ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, Wójtówstwo, do zamieszkania od zaraz, tel. 604-32-00-52 lub 13 464-76-43.  
 ★ Mieszkanie na osiedlu Błonie, tel. 605-85-27-56.  
 ★ Mieszkanie 37,4 m<sup>2</sup>, przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.  
 ★ Mieszkanie własnościowe 30 m<sup>2</sup>, przy ul. Stróżowskiej (I piętro), nowe okna, dobra cena, tel. 604-54-89-05 (16 do 20).  
 ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, przy ul. Kolejowej – lub zamienię na mniejsze do 40 m<sup>2</sup>, cena 182.000 zł do negocjacji, tel. 513-76-12-14.  
 ★ Mieszkanie 58 m<sup>2</sup> lub zamienię na 2-pokojowe, tel. 694-51-72-09.  
 ★ Dom murowany po remoncie, z działką 5,91 a, w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Dom, stan dobry, w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40 lub 13-463-84-81.  
 ★ Dom murowany z działką 41 a, okolice Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Dom murowany z działką 8,09 a, w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.

★ Dom w Sanoku, atrakcyjna lokalizacja, korzystna cena, tel. 600-83-15-62.  
 ★ Budynek drewniany z działką 0,5 ha, w Pielni, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.  
 ★ Budynek murowany z działką 0,21 ha, w Prusieku, 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.  
 ★ Lub wynajmę lokal wolno stojący 60 m<sup>2</sup>, przy głównej ul. Jagiellońskiej, tel. 604-44-98-07.  
 ★ Działkę częściowo zalesioną 2500 m<sup>2</sup>/2,5 ha, w Trepczy k. Sanoka, tel. 603-38-55-11.  
 ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 11 a, w Sanoku, pilnie, tel. 601-63-61-45.  
 ★ Działkę budowlaną 10,5 a, w Sanoku przy ul. Rumiankowej (czołgowisko), media w granicach działki, cena 11.500 zł/a, tel. 508-35-56-72.  
 ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Dwie działki budowlane po 10 a, w Sanoku przy ul. Kaczkowskiego, tel. 725-80-06-79.  
 ★ Działkę 10 a, naprzeciwko Kauflandu, tel. 664-45-94-36.  
 ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.  
 ★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielskach, tel. 13-463-15-26 (po 17).  
**Posiadam do wynajęcia**  
 ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 697-40-01-31.

★ Mieszkanie 58 m<sup>2</sup>, tel. 13-462-66-33.  
 ★ Pokój 1 i 2-osobowy z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.  
 ★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, tel. 667-11-10-98.  
 ★ Lokal ok. 25 m<sup>2</sup>, w centrum miasta, tel. 698-80-46-14.  
 ★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Lokal przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.  
 ★ Lokal 140 m<sup>2</sup>, w Prusieku, cena 1.000 zł netto, tel. 663-77-02-56.  
 ★ Lokal usługowo-handlowy w centrum handlowym na osiedlu Błonie, I piętro, 40 m<sup>2</sup>, tel. 668-04-20-36.  
**AUTO-MOTO**  
**Sprzedam**  
 ★ Passata 1.8 benzyna + gaz (1994), wspomaganie, ABS, elektryczny szyberdach, lusterka, alarm, pilot, cena 5.300 zł, tel. 512-09-41-13.  
 ★ Hondę civic 1.5 i VTEC (1997), 5-drzwiowa, tel. 509-89-04-95.  
 ★ Stara 1142, skrzynia 5,20 mb., tel. 604-98-10-03.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**  
 ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**  
 ★ Wełnę mineralną Knauf, 17 cm, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 72 zł, tel. 788-27-59-35.  
 ★ Drewno opałowe z dostawą, tel. 13-462-22-72 lub 605-20-56-40.  
 ★ Piec centralnego ogrzewania, dwufunkcyjny „Turbo”, gaz, Ariston, używany jeden sezon, tel. 509-90-77-50.

★ Nowe laptopy HP i Toshiba, tel. 13- 493-05-75.  
 ★ ★ ★ ★  
 ★ Oddam psa 3-miesięcznego, mix bokser, tel. 13-463-62-54 lub 695-16-78-54.  
 ★ Oddam dużego psa, tel. 13-463-47-92 lub 798-24-27-70.

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ Wykwalifikowaną kosmetyczkę, fryzjera/kę z doświadczeniem w branży, tel. 698-80-46-14.  
 ★ Do prasowania odzieży osobę niepełnosprawną, pakowanie odzieży, szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.  
 ★ Barmankę z doświadczeniem do Pubu-Restauracji „Horn” w Sanoku, tel. 694-66-88-13.  
 ★ Męskiego fryzjera/kę, wymagane doświadczenie w zawodzie, tel. 604-92-12-40.

**Poszukuję pracy**

★ Kobieta z doświadczeniem zaopiekuję się osobą starszą, chorą, tel. 691-81-34-87.  
 ★ Opieka + gotowanie, tel. 664-65-18-83.  
 ★ Podejmę się sprzątnięcia, prasowania i mycia okien, w Sanoku i okolicy, tel. 793-77-19-72.

**Sprzątanie (biur, mieszkań) prasowanie, przygotowywanie posiłków – na stałe lub dorywczo, tel. 515 48 53 75**

**Usługi remontowo-budowlane, usługi w zakresie instalacji elektrycznej, kompleksowych remontów mieszkań. tel. 785-207-555**

**WYPRZEDAŻ!**  
**WSZYSTKIE TOWARY ZA POŁOWĘ CENY**  
*wykładziny, chodniki, firanki, tkaniny, odzież, obuwie*  
**Sklep „Santex” Sanok, ul. Stapińskiego 2**

**TYNKOWANIE – układanie płytek 511 87 10 26**

★ Zaopiekuję się starszą osobą, tel. 609-33-72-27.  
 ★ Kobieta, wykształcenie średnie ekonomiczne, objęta programem dla 50-latków podejmie pracę jako sprzedawca w sklepie, tel. 600-54-38-92.  
 ★ Jako opiekunka dziecięca, kelnerka lub sprzedawca (odbyty staż w sklepie spożywczym), tel. 507-69-22-75.

**Korepetycje**

★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.  
 ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.  
 ★ Włoski, hiszpański, tel. 601-25-75-42.  
 ★ Angielski, tel. 601-25-75-42.  
 ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Angielski, matematyka, tel. 507-14-08-64.  
 ★ Angielski, tel. 602-61-38-61.  
 ★ Angielski, polski – matura, gimnazjum, tel. 600-88-65-09.

**Kompleksowa rehabilitacja świadczona w domu u pacjenta i stacjonarnie. Dojazd na terenie powiatu sanockiego. mgr fizjoterapii (Bukowsko) tel. 785 103 059**

**mel-plan**  
**Produkcja Plandek**  
 F.P.H.U MEL-PLAN  
 38-500 Sanok, Płowce 34a  
 tel. 669 380 515  
 email: mel-plan@wp.pl  
 www.mel-plan.pl

**STOŁY rozkładane, używane po renowacji, SPRZEDAM**  
 Więcej informacji na Allegro.  
 Użytkownik: janter48.  
 tel. 505 46 89 97

**FHU DĘBIEC s.c.**  
 Wulkanizacja, sprzedaż opon nowych i używanych.  
**Informuje wszystkich swoich klientów o zmianie siedziby firmy z ulicy Sanowej na Heweliusza 14.**  
 ZAPRASZAMY  
 tel. 13-493-77-61

**PROFESJONALNA OBSŁUGA WESEL – 100 zł/osobę, IMPREZ U KLIENTA WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ tel. 721-610-054**

**Wykończenia wnętrz**  
 Cyklinowanie bezpyłowe, lakierowanie, regipsy, szpachlowanie, malowanie, dekoracje tel. 783-981-766, 600-830-854

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210**

**SCHODY Z DREWNA**  
 BUK, DĄB, EGZOTYK  
**WOLNO STOJĄCE, NA BETON tel. 504-485-445**

**DRZWI Z DREWNA**  
 zewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
 tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
 www.nadolany.strefa.pl

**KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA**  
 w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).  
**ZAPRASZAMY DO BIURA!**  
 38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
 (Dawid „Jile” – biuro podjęty „Jario”)  
 Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 – 16:30.  
 Telefon: 013-4643333.

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
 AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
**Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.**  
 38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
 tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
 fax: 013-464-22-68

**USŁUGI STOLARSKIE**  
**SZAFY WNĘKOWE, GARDEROBY, KOMODY, MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR**  
 tel. 501 067 124

**REGIPSY, SYSTEMY DEKORACYJNE, STIUKI WENECKIE, STIUK MARMUR, GLINKA WENECKA, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ.**  
 tel. 693 090 459

**SCHODY samonośne i na beton. Wyrób, montaż. 608-788-540**

**MOSKITIERY**  
 produkcja – montaż  
**MULTI S.J.**  
 ul. II Armii Wojska Polskiego 40, Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
 poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne,  
 Zapraszamy: Nowosielsce 313  
 tel./fax: 13-467-23-28  
 kom. 602 465 102

**Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku zaprasza na kursy spawania**  
 Rozpoczęcie kursu 26.01.2010 r., ul. Stróżowska 16.  
**Informacje:**  
 tel. 13-463-26-98, 512-37-02-02

**UWAGA REKLAMODAWCY**  
**OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM**  
**ART od 20 zł brutto!**  
 Secregróty w biurze Ogłoszeń lub pod tel. 13-464-52-21

**KARO ŻALUZJE ROLETY FOLIE**  
ul. Jagiellońska 48  
13-464-19-12,  
600-297-210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

**PROMOCJA**  
Krzesła tapicerowane od 80 zł

**DOWÓZ GRATIS!**

**STUDIO MEBLI KUCHENNYCH**  
**MEBLE TAPICEROWANE**  
**Zabudowy wnęk Garderoby**  
**STANLEY LIBELLA**  
tel. 0601 162 756

**POSTANOWIENIE NOWOROCZNE**  
**nauczę się angielskiego!**

**A4 SZKOŁA JEZYKÓW** pomoże Ci je zrealizować  
SZKOŁA JEZYKÓW ul. 3 Maja 23  
tel. 600 88 98 64 ul. 1346 38 494  
www.A4.sanok.pl

**REKLAMA**  
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZEZSTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTOWKI, PIECZĄTKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**GFx**  
STUDIO  
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFx.SANOK.PL WWW.GFx.SANOK.PL

**L** Centrum szkolenia kierowców

**„WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**

**Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń**

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONAŁENIA I DORADZTWA**

Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
e-mail: niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

**ZAPRASZA NA KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU**

- Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
- Metodyki nauczania języka obcego (angielskiego) w okresie wczesnoszkolnym
- Metodyki nauczania języka obcego (niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- Terapii pedagogicznej
- Bibliotekoznawstwa
- Organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej)
- Kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczania: Przyrody
- Kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
- Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- Oligofrenopedagogiki
- Wychowania do życia w rodzinie

Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego  
Informacje na stronie  
**www.oswiata.sanok.pl**

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

o uprawnieniach szkoły publicznej

Sanok ul. Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,  
e-mail: niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl  
www.oswiata.sanok.pl

Prowadzą nabór do:

**1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych – po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum – matura na miejscu**

**2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych – po zasadniczej szkole zawodowej – matura na miejscu**

**NABÓR TRWA**

Warunkiem przyjęcia: ukończone 18 lat  
**ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 2 LUTEGO 2010 R. GODZ. 17**

**WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS, KRUS, WKU, MOPS**

**Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych** (o uprawnieniach publicznych)

Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 13-464-88-45,  
www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium

**1. Specjalność język angielski** – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

**2. Specjalność język niemiecki** – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45.

**Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty na bieżąco tj.**

**w okresie do 18 lutego 2010 r. DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ**

Informacje dodatkowe: tel. 603 860 187

**CISAN** tel. 013-463-29-91  
Sanok, ul. II Armii WP 40  
czynne od 8 do 17

**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE**

**CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**

**SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA**

**- do drzwi przesuwanych - ceny producenta**

Płyty OSB, meblowe, sklejk  
**NAJTANIEJ W SANOKU**  
OSB - cięcie i dowóz gratis

**KAPITAŁ LUDZKI** NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
**UNIA EUROPEJSKA** EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**III Edycja projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn”**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zarszynie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Ośrodki Pomocy Społecznej, kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008 r. projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach projektu realizowanego od 01.01.2010 r. do 31.12.2010 r. przewidujemy objęcie programem wsparcia 20-tu uczestników, będących klientami Pomocy Społecznej, osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych, ich braku bądź zdezaktualizowanych, których sytuacja na rynku pracy jest obecnie bardzo trudna.

Uczestnicy projektu muszą spełniać następujące kryteria:

- zameldowanie na terenie Gminy Zarszyn,
- bezrobotne,
- nieaktywne zawodowo,
- zatrudnione,
- być w wieku aktywności zawodowej,
- korzystać ze świadczeń pomocy społecznej (niezależnie od formy wsparcia)

W ramach projektu realizowane będą następujące działania oraz wsparcie z zakresu instrumentów integracji zawodowej, edukacyjnej, społecznej tj.

1. Poradnictwo zawodowe
2. Warsztaty poradnictwa psychologicznego
3. Szkolenia zawodowe takie jak:
  - kucharz-dietetyk
  - kupiec-handlowiec
  - florystyka
  - catering
  - prawo jazdy kat. C + E
  - wizaż
  - wózki widłowe
  - spawacz
  - kucharz - ciastkarz
  - kelner- barman
  - masażysta

**Osoby biorące udział w projekcie oraz ich rodziny zostaną objęte wsparciem finansowym.**

**NOWOROCZNA WYPRZEDAŻ**  
**Komputerów, Urządzeń biurowych, Materiałów biurowych (2 tys. pozycji)**  
**Ceny do negocjacji**  
14 sp. z o.o. w Sanoku, ul. Zamkowa 10, tel. 13-463-30-31

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości (Bar „Zakucie”) stanowiącej własność Gminy Zagórz położonej w Zagórz przy ul. Leśnej przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat z przeznaczeniem na działalność usługowo-gastronomiczną.

Informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 36, tel. 13-462-20-62 wew. 67, strona internetowa: www.zagorz.pl

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**

22 stycznia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Kawa** w godz. 12-14

25 stycznia (poniedziałek) pokój nr 40  
dyżur pełni radny **Adam Drozd** w godz. 15.30-16.30

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**

25 stycznia (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Antoni Wojewoda** w godz. 16-17

28 stycznia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Adam Ryniak** w godz. 17-18

**Burmistrz Miasta Sanoka**

informuje, że wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, do publicznego wglądu, w terminie **od dnia 25.01.2010 r. do dnia 15.02.2010 r.**

Wykaz obejmuje nieruchomość zabudowaną, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 583/11 o pow. 1625 m<sup>2</sup>, położoną w Sanoku, obręb Olchowce.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wykazanej do sprzedaży nieruchomości na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek w tej sprawie do Burmistrza Miasta Sanoka, w terminie do dnia 08.03.2010 r.

**INFORMACJA**

W związku z prognozowanymi intensywnymi opadami śniegu, w ślad za pismem Wojewody Podkarpackiego, znak: ZK.1.5220-1/10 z dnia 12.01.2010 r. dotyczącym podjęcia działań mających na celu łagodzenie skutków niekorzystnych zjawisk meteorologicznych w okresie zimowym, przypominam właścicielom, zarządcom i administratorom budynków i innych obiektów budowlanych, w tym obiektów wielkopowierzchniowych o obowiązku usuwania śniegu i lodu z dachów, rynien, balkonów i innych elementów obiektów budowlanych.

Zalegający bądź spadający śnieg i lód mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa obiektów budowlanych oraz osób przebywających w nim i w jego otoczeniu.

Jednocześnie informuję, że Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał w przedmiotowej sprawie stosowne zalecenia powiatowym inspektorom nadzoru budowlanego.

# Gładiatorzy lodu

Poprzeczka cały czas idzie w górę. Postępy robią polscy żuźlowcy na lodzie, znakomicie nadążają za nimi organizatorzy, którzy w tej mało popularnej jeszcze, ale szybko odradzającej się dyscyplinie sportu, dostrzegli szansę na wielką promocję miasta. Dobry klimat dla ICE speedwaya w Sanoku wyczuli też jego promotorzy, odważnie powierzając miastu organizację coraz to poważniejszych imprez. W dniach 15-16 stycznia 2010 roku Sanok był organizatorem jednej z rund eliminacyjnych Indywidualnych Mistrzostw Świata w ICE Racingu.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

To było autentyczne wydarzenie sportowe. Do Sanoka zjechali czołowi zawodnicy, z pięciokrotnym mistrzem świata Nikolajem Krasnikovem i mocno naciskającymi go braćmi: Iwanem i Danilem Iwanovem na czele. Już sam ten tercet gwarantował najwyższy poziom zawodów. A przecież obok nich na starcie stanęli jeszcze reprezentanci 9 państw z apetytami na awans do zawodów Pucharu Świata. Zapowiadało to wielkie widowisko.

Najlepiej czuli to miłośnicy sportów motorowych, a w szczególności żuźla, którzy z wielu stron Polski przybyli do Sanoka, aby uczestniczyć w tym sportowym święcie. Najwięcej gości przybyło z miast, w których króluje żuźel: Gorzowa, Zielonej Góry, Leszna, Bydgoszczy, Tarnowa, Rzeszowa i Krosna. Ozdobą były grupy kibiców spoza granic naszego kraju. Na trybunach dumnie powiewały flagi narodowe: Rosji, Finlandii, Szwecji, Niemiec, Czech i Szwajcarii. Byli także Anglicy, mimo iż nie mieli swego reprezentanta na starcie. Zapytani o to, co ich ściągnęło do Sanoka, odpowiedzieli:

były właśnie na nich, a po części na lidera polskich zawodników Grzegorza Knappa. Polak wyraźnie czuł tę presję, te wielkie oczekiwania kibiców, marzących o tym, aby zawodnik w biało-czerwonym kombinezonie nawiązał walkę z najlepszymi. Już w pierwszym wyścigu Grzegorz wyładował na bandzie, nie bardzo wiedząc, jak doszło do upadku. Potem jeździł już lepiej i pewniej, ale to wystarczyło do zajęcia tylko 14 miejsca. Niespodzianką in minus była zaledwie 9 pozycja ubiegłorocznego zwycięzcy Pucharu – Czecha Klatovskogo. Natomiast zawody nie pozostawiły ani cienia wątpliwości, kto rządzi w światowym Ice speedwayu. Poza wszelką konkurencją byli Rosjanie, którzy między sobą toczyli fantastyczne pojedynki. Zajęli całe podium, a na dokładkę czwarte miejsce. Ale i tu nie zabrakło niespodzianki. Otóż zdobywcą „SANOK CUP” został nie faworyt zawodów Nikolaj Krasnikov, lecz jeden z braci Iwanovów – Danil. Krasnikov musiał zadowolić się II miejscem, trzeci był Andrey Schischegov, czwarty Iwan Iwanov.



**To była jazda! Prędkość w granicach 100 km/godz., pochylenie maszyn prawie niewyobrażalne, ryk motorów i specyficzny smaczek paliwa – czy trzeba coś więcej? Kibice uznali, że absolutnie nie.**

Zielonej Góry, Gorzowa, Kłodzka, Tarnowa i Krosna.

– Najchętniej przenieśliśmy tę imprezę do Krosna, ale tutaj w Sanoku też jest dobrze, rzut beretem od nas – komentował z humorem Janusz Steliga, prezes sekcji żuźlowej w Krośnieńskim Stowarzyszeniu Motorowym. Przedstawiał przy tym ochoczo swoich gości z Anglii, którzy nie kryli zadowolenia i mocnych wrażeń, jakich doświadcza.

## Jest światowo!

Jeśli w piątek sanocki tor zgromadził – jak szacowano – 4-tysięczną widownię, to sobotnie eliminacje Mistrzostw Świata przyciągnęły co najmniej 6 tysięcy widzów. Atmosfera jeszcze gorętsza, zabawa jeszcze lepsza. Wśród przybyłych gości m. in.: wicemarszałek

Wita wszystkich burmistrz Wojciech Blecharczyk, gospodarz miasta i imprezy. – Cóż może być piękniejszego, niż taki widok i świadomość, że Sanok stał się stolicą polskiego Ice speedwaya. Bo Sanok kocha sport. Dał Polsce sekcji żuźlowej w Krośnieńskim Stowarzyszeniu Motorowym. Przedstawiał przy tym ochoczo swoich gości z Anglii, którzy nie kryli zadowolenia i mocnych wrażeń, jakich doświadcza.

Zaszczytu oficjalnego otwarcia imprezy dostąpił Andrzej Witkowski, prezes PZMot, który zanim to uczynił, powiedział: Polski Związek Motorowy właśnie wkracza w rok jubileuszu swego 60-lecia. Pragnę w imieniu Zarządu Głównego Związku wyrazić wielką radość, że rok jubileuszowy rozpoczynamy tak piękną i ważną imprezą, jaką niewątpliwie są eliminacje do Indywidualnych Mistrzostw Świata w Ice speedwayu w Sanoku.

## Odważna jazda Grzegorza Knappa

I zaczęło się. Pierwszy wyścig, bez udziału Rosjan, wygrał Antonin Klatovsky, ale trzy następane nie pozostawiły złudzeń, kto tu będzie rozdawał karty. Wygrali je trzej Rosjanie, ale my też mieliśmy powody do zadowolenia, gdyż w 4 biegu, na powitanie, bardzo dobrze pojechał Grzegorz Knapp, zajmując w nim 2 miejsce, tuż za D. Iwanovem. W drugim swoim występie poszło mu gorzej, gdyż jako trzeci przybył do mety, ale potem już do końca meldował się na drugich pozycjach, raz zwyciężając, tocząc zaciekle pojedynki ze Szwedem Svenssonem i I. Iwanovem. W ostatnim wyścigu

pokonał bardzo dobrze jeżdżącemu w tym dniu A. Klatovskogo, dzięki czemu mógł wystąpić w biegu dodatkowym. Stoczył w nim porywającą walkę właśnie z Klatovskym o 5 miejsce, minimalnie przegrywając. – Ale to było to, co lubią tygrysy – stwierdził po tym biegu spiker Michał Łopaczewski i się mylił.



**Przybyli do Sanoka z kilku krajów europejskich, kilkunastu miast polskich – od Zielonej Góry po Lublin – a tworzyli jednorodną, znakomicie zintegrowaną ze sobą grupę. Podziwiać!**

Widownię, za wspianą postawę, za gorący doping i atmosferę podczas całej imprezy, czekała jeszcze jedna nagroda. Otóż okazało się, że o zwycięstwie i miejscach na podium musi zdecydować bieg dodatkowy, gdyż prowadząca trójka Rosjan zdobyła identyczną ilość po 14 punktów. Ostatecznie zwyciężył Iwan Iwanov przed Nikolajem Krasnikovem i Danilem Iwanovem. Na czwartej pozycji, premiowanej awansem do finałowych rozgrywek Mistrzostw Świata, uplasował się bardzo dobrze jeżdżący Szwed Stefan Svensson (2, 1, 1, 1, 3). Piątym zawodnikiem eliminacji był Antonin

ny, czy ma zamiar po raz szósty wywalczyć tytuł mistrza świata – uśmiechnął się tylko i odrzekł dyplomatycznie: – Czas pokaże!

Gratulacje za świetne zawody, za klimat im towarzysząc zbierał zewsząd burmistrz W. Blecharczyk. Podczas konferencji prasowej nie omieszkał skierować ich do tych, którzy włożyli w to dzieło najwięcej wysiłku. – Dziękuję dyr. Damianowi Delekcie i załodze MOSiR-u, dziękuję Pawłowi Ruszkiewiczowi, który od początku jest z nami. Spotykam się z opinią, że Ice racing jest nowym produktem promocyjnym Podkarpacia. Ja powiem, że jest czymś więcej, bo jest czymś jedynym w Polsce. Jak tego nie pielęgnować? O opinię zapytałam także wicemarszałka województwa Bogdana Rzońcę. – Przed trzema laty myślałem sobie: ot, jakaś fanaberia. Dziś powiem inaczej: to naprawdę coś pięknego. Takie widowiska wzbudzają wielkie emocje i to bez względu na to, czy ktoś jest wielkim fanem Ice speedwaya czy też nie. Powodują, że adrenaliną skacze i to wysoko. My boimy się o tych gladiatorów lodu, jak nazywa się zawodników, ale oni są świetnie wyszkoleni. Gdyby nie Sanok, nie wiedzielibyśmy o tym, nie doznawalibyśmy tych emocji. Dlatego dziękuję Sanokowi za tę wspianą imprezę, która promuje nie tylko miasto, ale całe nasze Podkarpacie. A patrząc na międzynarodowy skład widowni, także i Polskę.



**Co znaczą nerwy. Pierwszy wyścig polskiego idola Grzegorza Knappa, wyjście ze startu na świetnej drugiej pozycji i upadek na pierwszym zakręcie. To dopiero pech.**

– „ICE Racing. To fascynujący sport!” Sama dyscyplina, ale przede wszystkim wysoka ranga zawodów, przyciągnęły do Sanoka siedem stacji telewizyjnych oraz blisko stu akredytowanych dziennikarzy z kilku krajów Europy. TVP Sport na żywo transmitowała sobotnie eliminacje do Mistrzostw Świata.

## Rosyjski teatr sportowy (bolszoj)

Wielki spektakl sportowy zaczął się w piątek od IV edycji „ICE Racing Sanok Cup”. 21 zawodników przystąpiło do rywalizacji „O Puchar Sanoka”, wśród nich zwycięzca sprzed roku Czech Antonin Klatovsky (jn.) oraz niezwykle mocna 5-osobowa ekipa Rosjan z 5-krotnym mistrzem świata Nikolajem Krasnikovem na czele. Oczy kilkutysięcznej widowni zwrócone

## Trybuny poczuły bluesa

Dla kibiców najważniejsze były jednak nie nazwiska, lecz wspianą walka na torze i emocje, a tych naprawdę nie brakowało. Błyskawicznie znaleźli wspólny język ze spikerami zawodów: Michałem Łopaczewskim i Grzegorzem Lesniakiem, bawiąc się w najlepsze. – „Jak ja mówię Grzegorz, to wy mówicie...” I w tym momencie z kilku tysięcy gardła wydobywał się głośny okrzyk: – „Knapp!”. – Jak ja mówię Michał – to wy od razu odpowiadacie... „Widera”. I tak było! Nie mogło zabraknąć imponującej meksykańskiej fali wokół całego obiektu toru, były popisy poszczególnych grup na trybunach, z których najbardziej widoczną była ekipa Politechniki Krakowskiej. Aktywne były reprezentacje: Ostrowa Wlk, Lublina,

województwa Bogdan Rzońca, prezes Polskiego Związku Motorowego Andrzej Witkowski, niestrudzony promotor ICE Speedwaya Paweł Ruszkowski, wiele delegacji zaprzyjaźnionych z Sanokiem miast, w tym i słowackich.

Na początek dodatkowe atrakcje w postaci pokazu artystycznej grupy tańca z ogniem „Lumen Noctis” z Rzeszowa, po czym na torze pojawiają się uroczę short-trackistki UKS MOSiR Sanok z flagami państw uczestników eliminacji. A chwilę potem szał na trybunach, bo oto z parku maszyn wychodzą bohaterowie spektaklu: szesnastka zawodników, która przystąpi do walki o pięć miejsc premiowanych awansem do cyklu 10 zawodów, które wyłonią indywidualnego mistrza świata.



**Nikolaj Krasnikov okazał się niezwykle sympatycznym i uśmiechniętym zawodnikiem. Na podium w rozmowie z burmistrzem W. Blecharczykiem.**

# Piękny sukces Ekoballu

Drużyny młodzików Ekoballu startowały w IV Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej im. Andrzeja Standio w Rzeszowie. Duży sukces odniósł starszy zespół, wygrywając kat. rocznika 1997. I to jakim stylu – komplet zwycięstw i tylko jeden stracony gol! Najlepszym zawodnikiem imprezy został Dawid Gąsior.

Młodzicy Ekoballu grają w lidze trampkarzy młodszych, co procentowało w walce z rówieśnikami. W grupie drużyna Tomasza Matuszewskiego po 1-0 pokonała Stal Rzeszów, Izolator Boguchwała i Sandecję Nowy Sącz, było też 3-1 z Polonią Przemysł i 2-0 z Kolbuszowianką.

Decydujący mecz z Niedźwiadkami Chełm okazał się... najłatwiejszy. Minęły 3 minuty a było 2-0 po golach Krystiana Jaklika. Wynik na 3-0 ustalił Karol Krokis. Ekoball zaprezentował przede wszystkim świetną grę defensywną, stąd tytuł najlepszego zawodnika dla Dawida Gąsiora. Ale zaznaczyć trzeba też, że był on zarazem najlepszym strzelcem ekipy (3 gole).

Ekoball grał w składzie: Gabriel Drobot, Michał Jarzec – Dawid Wajda, Dawid Gąsior, Karol Krokis, Mateusz Gierczyk, Krystian Jaklik, Arkadiusz Femin,

Jakub Witkoś, Michał Krowiak, Jakub Haduch, Konrad Kaczmarek.

Dzień później grali chłopcy z rocznika 1998. Drużyna Ekoballu, prowadzona przez Tomasza Jęczkowskiego, wzięła przykład ze starszych kolegów, na początek



Młodzicy Ekoballu cieszyli się ze zdobycia pucharu.

także pokonując 1-0 Stal Rzeszów. Zwycięstwo 3-1 z Orzełkiem Przeworsk zaostryżyło apetyt na finał, jednak nastroje ostudziła porażka 0-2 z Resovią. Po remisie 0-0 z Chemikiem Pustków wciąż były szanse na 1. miejsce w grupie, jednak przegrana 1-4 z Szóstką Jasło sprawiła, że Ekoball spadł aż na 5. miejsce. Musiał więc grać o 9. lokatę w turnieju. Drużynę ŁKS Łańcut potraktował bez ulgi, wynik 5-0 mówi wszystko.

# „Boro” partyzant

Skład miał być utrzymany, tymczasem wygląda na to, że Stal przystąpi do wiosennych gier bez Marcina Borowczyka. Zawodnik chce przejść do IV-ligowego Partyzanta Targowiska.

Popularny „Boro” skierował do zarządu pismo o rozwiązanie kontraktu, obowiązującego do końca sezonu. Podobno walczący o awans do III ligi Partyzant gotowy jest zapłacić piłkarzowi za pół roku z góry, podczas gdy w Stali zawodnicy nadal czekają na zaległe premie.

– Na siłę trzymać go nie będziemy, z niewolnika nie ma pracownika. Dostał zgodę na trenowanie z Partyzantem, który ma nam zapłacić 25 tys. zł odstępnego. Pieniądzy jednak jeszcze nie otrzymaliśmy. Jeżeli nie wpłyną



w najbliższych dniach, to zażądamy powrotu zawodnika. Bo jak nabawi się jakiejś kontuzji, to kto za to zapłaci? – pyta retorycznie Józef Konieczny, prezes Stali.

# InterQ blisko rekordu

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, XVII kolejka. Przedostatnia seria spotkań II rundy przyniosła grad bramek. Najwięcej padło w meczu InterQ z Wulkanexem, zakończonym wynikiem 25-3.

„Komputerowcom” tylko dwóch goli zabrakło do poprawienia rekordu SLU, ustanowionego dwa sezony wstecz przez drużynę znamiwesele.pl (26-2 z PWSZ). Najskuteczniejszym zawodnikiem InterQ był Piotr Zadyłak, strzelec 9 bramek. Dwucyfrowe zwycięstwo odniósł też Faher Automatyka. Niedawny lider pokonał Cleanstar24, choć po pierwszej połowie nic tego nie zapowiadało, bowiem prowadzili mistrzowie sprzed dwóch lat.

Niespodzianką było zwycięstwo Czeskiego Teamu nad esanok.pl. Wprawdzie „Portalowcy” zdołali odrobić trzybramkową stratę, potem jednak nastąpił piorunujący finał „Studentów”. Pozostałe pojedynki kończyły się wynikami 6-4: na początek prowadzący w tabeli Energy&Electric Systems pokonał Galileo Komputery, a w ostatnim meczu Iwoniczanka wygrała z El-Budem. Dzięki temu zepchnęła rywali z 5. miejsca w tabeli.

**Galileo Komputery – Energy&Electric Systems 4-6 (1-2);** Milczanowski 3, Gładysz – Zacharski 2, Kobylarski, Gembalik, Padiasek, G. Popek. **Czeski Team – esanok.pl 9-4 (4-3);** Mirosław Cybuch 3, Marcin Cybuch i D. Stabyła po 2, Marczak, Skalko – Sobolak 2, W. Milczanowski, Wojdyła. **Wulkanex – InterQ 3-25 (1-10);** Pasierbowski 3 – Zadyłak 9, Janik, Ciepły i Brejta po 4, Solon i Wilusz po 2. **Faher Automatyka – Cleanstar24 11-5 (3-4);** Leś 4, Maciej Ambicki 3, Dmitrzak i Michał Ambicki po 2 – Rudy, Mermer, Milan, Karnas, Mika. **El-Bud – Iwoniczanka 4-6 (1-3);** Hydzik 2, M. Polański, T. Dorotniak – Milczanowski 2, Maślak, Folta, P. Polański, Tylko.

# Trans dodał Gazu

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, XVI kolejka. W meczu najlepszych drużyn Trans-Gaz Karchery ograł Multi Okna. Ogromne emocje w starciu Geo-Eko z HTP Brzozów.

Do hitu kolejki oba zespoły przystępowały z dorobkiem 31 pkt, Multi Okna miały lepszą różnicę bramek. Potwierdziło się jednak, że są w lekkim kryzysie. Po porażce z Kingsami znów zeszyły z parkietu pokonane. Wprawdzie na stratę pierwszego gola odpowiedziały dwoma, ale trzy kolejne zdobył Trans-Gaz. Drużyna ta wróciła na czoło tabeli. Znacząco wyższą temperaturę miał mecz Geo-Eko – HTP. Po wymianie ciosów przewagę jednej bramki uzyskała ekipa z Brzozowa i zapewne utrzymałaby wynik, gdyby nie decyzja sędziego, który przyznał oko na wyraźny faul. „Łosie” wyprowadziły kontrę, wyrównując tuż przed końcem.

Tydzień po wygranej z Multi Oknami rozczarowali Kingsi, niemal bez walki ulegając Magistratowi. I to różnicą aż 5 goli. Niemal identycznej porażki doznał Dar-Med, znów w dwucyfrowych rozmiarach. Żeby było ciekawiej – w poje-

dyndku z Handlowcami, dla których było to pierwsze zwycięstwo w sezonie. Wspólnym mianownikiem pozostałych spotkań było „odrabianie strat”. O ile Harnasie prowadzili z Mediami tylko jedną bramką, to inni przegrani mieli większego „kaca”. Agenda 2000 przegrała z Dom-Elbo 1-4, choć prowadziła do przerwy, a rywale grali bez zmiennika. Natomiast nieobliczalny Transbud wygrał już 5-2 z Wisbudem, by ostatecznie nie zdobyć punktów.

**NZOZ Dar-Med – Handlowcy 5-10 (1-4);** Rudy 2, Skalko, Paszkiewicz, Wojnarowski – Smiskiewicz i Ziemiański po 3, K. Jastrzębski i Bernat po 2. **Agenda 2000 – Dom-Elbo 1-4 (1-0);** Adamski – Sabat 2, Buczek, Wojtowicz. **Harnaś-Błonie – Media Market 3-5 (1-2);** Bukowski 2, Świder – Pęczak 3, Majer, Małek. **FC Wisbud – Transbud 6-5 (2-3);** Steliga 3, Domaradzki 2, Szmyd – Siwik i Fil po 2, Warchoł. **Geo-Eko – HTP Brzozów 9-9 (4-4);** Kuzio i Węgrzyn po 3, Błażowski, Florek, samobójcza – Ryba 3, Damian Barański i Szewczyk po 2, Graboń, Żyłka. **Kings-Horn – Magistrat 4-9 (1-3);** Mogilany 2, D. Sieradzki, Koczera – Biłas 3, Ptoucha i Romerowicz po 2, Śnieżek, Miklicz. **Trans-Gaz Karchery – Multi Okna 4-2 (2-2);** G. Piotrowski 2, Grzyb, Haduch – R. Gembuś, Szewczyk.

# Porażki z Rzeszowem

To nie był udany weekend drużyn siatkarskich. Obie uległy prowadzącym w III ligach zespołom z Rzeszowa – TSV przegrał z Resovią II, Sanoczanka z Bolesławem. Na pocieszenie, po meczach nieco lepszych niż w I rundzie.

U siebie siatkarze TSV polegali z Resovią do zera, na wyjeździe ugrali seta. A mogło być nawet coś więcej – przynajmniej punkt – gdyby mieli więcej zimnej krwi w końcówce drugiej odsłony. Zrehabilitowali się jednak w kolejnej partii, wygrywając na przewagi. Zrodziło to nadzieję na korzystny wynik, ale riposta Resovii była zdecydowana – 25:14 w czwartym secie i koniec meczu.

– Przez trzy sety pojedynku był wyrównany. Szkoda, że w czwartej partii nie zdołaliśmy pójść za ciosem. Rywale wzmocnili zagrywkę, odrzucając nas od siatki, co spowodowało problemy z rozegraniami – powiedział trener Wiesław Semenik.

Seniorzy: **Resovia II Rzeszów – TSV Mansard Sanok 3:1 (16, 23, -24, 14).** Tabela: 1. Resovia II (33); 3. TSV (22, 27:19).

Seniorki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Bolesław Rzeszów 0:3 (-13, -17, -13).** Tabela: 1. Bolesław (15); 3. Sanoczanka (5, 6:12).

Zawodniczki Sanoczanki PBS Bank grały we własnej hali. Wprawdzie nie udało się poprawić wyniku 0:3 z inauguracji sezonu, ale trener Ryszard Karaczkowski ocenił mecz jako lepszy niż w Rzeszowie. Jego podopieczne na początku każdego seta toczyły wyrównaną walkę, ale wystarczył moment słabszej gry, by lider odskakiwał na kilka punktów. – Wtedy w naszej grze pojawiał się brak wiary w możliwość dogonienia rywalki i te powiększały przewagę – dodał szkoleniowiec Sanoczanki.

# Medale Komunalnych

Tydzień po zawodach juniorskich lekkoatleci Komunalnych pojechali do Mielca na Mistrzostwa Regionu Juniorów Młodszych. Efektem aż 7 medali, które zdobyli: Anita Maciejowska, Paulina Faka, Justyna Trzcinańska i Michał Pitrus.



Medaliści w komplecie. Od lewej: Anita Maciejowska, Justyna Trzcinańska, Michał Pitrus i Paulina Faka.

Najbardziej okazała wyglądała dorobek Maciejowskiej, która aż trzykrotnie stawała na podium. Skoki dały jej srebra – w dal uzyskała 5,05 metra, a wwyż 150 cm. Był też brąz, wywalczony w biegu na 60 m przez płotki z rezultatem 9,80 sek. W skoku w dal 3. była Faka, a wynik 4,82 m to jej nowy rekord życiowy. Pierwszy raz startowała też w trójskoku, zajmując 2. pozycję (9,94). Trzcinańska zdobyła srebro na 1000 m z „życiówką” 3.33,12, a Pitrusowi przypadł brąz na 60 m (7,44).

– To był ostatni sprawdzian przed Halowymi Mistrzostwami Polski, na które jadę z Maciejowską i Pitrusem do Spały. W Mielcu Anita startowała bardzo ostrożnie, by nie odnowiła jej się kontuzja – podkreślił trener Ryszard Długosz.

Przy okazji mistrzostw rozegrano też zawody młodzików. Sylwia Rajter wygrała skok w dal (4,59) i była 3. na 60 m pp. (10,61). Patryk Ząbkiewicz zajął 2. pozycję w skoku dal (4,85), a Seweryn Dziok 9. na 300 m.

# SPORT SZKOLNY

## SIATKÓWKA

**Licealiada, turniej rejonowy chłopców.** Po zwycięstwie w zawodach powiatowych drużyna Zespołu Szkół nr 2 sukces powtórzyła w „rejonach” i ma już półfinał wojewódzki. W Ustrzykach Dolnych odniosła pewne zwycięstwo z kompletem punktów. „Mechanik” stracił tylko jednego seta, w wygranym 2:1 meczu z Liceum Ogólnokształcącym w Lesku. W spotkaniach z ILO Brzozów i miejscowym Zespołem Szkół Licealnych było po 2:0. Siatkarze ZS2 są w dobrej sytuacji przed półfinałem wojewódzkim, gdzie będą mieli zaliczony mecz z Brzozowem, który awansował z 2. miejsca.

## UNIHOKEJ

**Igrzyska Młodzieży Szkolnej, półfinał wojewódzki chłopców.** Zawody w SP1 pod wyraźnym dyktando naszych drużyn. Zarówno gospodarze, jak i zawodnicy SP4, najpierw wygrali po 3 mecze, by na koniec spotkać się w bezpośrednim pojedynku. Stało się na remisie, który dał turniejowe zwycięstwo „Jedyńce”, mającej lepszy bilans bramek. „Czwórka” też awansowała do finału wojewódzkiego, który ma zostać rozegrany w lutym.

# Koniec passy

Po czterech meczach bez przegranej (2 zwycięstwa, 2 remisy) tenisiści stołowi SKT ulegli drużynie UMKS Dubiecko.

Porażka bolesna tym bardziej, że mecz rozgrywano w Sanoku, a przeciwnikiem był zespół zajmujący niższe miejsce w tabeli. Bardzo wyrównany pojedynek ostatecznie zakończył się wynikiem 7:10. Punkty dla gospodarzy zdobyli: trener Zbigniew Wajda (2,5), Mariusz Nastyn (2), Arkadiusz Tomkiewicz (1,5) i Szymon Gołda (1). Mimo porażki SKT utrzymał 9. miejsce w tabeli (6, 60:72). Prowadzi Gryfek Dębica (16).

# ZAPOWIEDZI

## Sportowy opłatek

Burmistrz Wojciech Blecharczyk wraz z o. Piotrem Marszałkiewiczem, kapelanem sportowców, zapraszają na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 26 bm. (wtorek) o godz. 12.30 w Sali Herbowej Urzędu Miasta.

Delegacje przedstawicieli sanockich klubów, które chciałyby uczestniczyć w tym wyjątkowym spotkaniu, proszone są o zgłaszanie swego akcesu w Wydziale Promocji, Rozwoju i Kultury u Wojciecha Pajestki osobiście (pokój nr 63), bądź telefonicznie (tel. 13 46 52 823).

## Hokej maluchów

W sobotę w Hali „Arena” rozgrywany będzie Międzynarodowy Turniej Mini Hokeja na Lodzie (roczniki 2001/02). Obok dwóch drużyn Niedźwiadków do zmagani przystąpią: Skalni Nowy Targ, Cracovia Kraków, Slovan Gelnica i KTH Krynica. Początek gier o godz. 11.

## Liga Playstation

Klub Winner Pub zaprasza do udziału w rozgrywkach Ligi Playstation w Pro Evolution Soccer 2010 (PES 2010). Start 25 stycznia, opłaty wpisowe (30 zł) przyjmowane są w klubie. Na uczestników czekają nagrody. Szczegóły pod nr tel. 609-222-300.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Ligi młodzieżowe

**HOKEJ.** Juniorzy: **MOSM Tychy – Ciarko KH Sanok 5-8 (3-2, 2-1, 0-5);** M. Solon 3, D. Ciepły 2, Wilusz, D. Hućko, Piotr Szarek. **MOSM Tychy – Ciarko KH Sanok 4-1 (2-0, 1-0, 1-1);** Cyganik. Młodzicy: **Ciarko KH Sanok – MHK Sabinov 3-2 (2-1, 0-0, 1-1);** Sawicki 2, Bielec. Żacy: **Ciarko KH Sanok – MHK Sabinov 2-4 (0-1, 2-2, 0-1);** Burczyk, Fal. **KTH Krynica – Ciarko KH Sanok 3-0 (1-0, 2-0, 0-0).** Żacy młodszy: **Slovan Gelnica – Ciarko KH Sanok 3-3 (2-0, 1-0, 0-3);** Dereń 2, Filippek. **MHK Sabinov – Ciarko KH Sanok 2-3 (1-1, 1-1, 0-1);** Dereń, Tomza, Burnat.

**SIATKÓWKA.** Juniorzy: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Siarka Tarnobrzeg 2:3 (22, -20, -27, 23, -13).** Juniorzy: **TSV Mansard Sanok – Stal Mielec 2:3 (-19, 23, -18, 21, -14).** Kadetki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Stal Mielec 3:1 (21, -20, 22, 23).** Kadeci: **Resovia Rzeszów – TSV Mansard Sanok 3:0 (19, 20, 15).**

**UNIHOKEJ.** Juniorzy: **SLU Sanok – Blast Szarotka Nowy Targ 1-6 (0-2, 0-4, 1-0);** Mataczyński. **SLU Sanok – Blast Szarotka Nowy Targ 6-12 (0-5, 4-4, 2-3);** Kobylarski 3, Zacharski 2, Zadyłak.

Jest ciężko, bardzo ciężko, zwłaszcza na wyjazdach. Po zwycięstwie w Toruniu za dwa punkty, sanoccy hokeiści nie dali rady Unii w Oświęcimiu. Przegrali jedną bramką, walcząc ofiarnie do ostatnich sekund. W ten sposób „Stocznia” uciekła nam na odległość 4 punktów i nie czuje już oddechu sanocznan na plecach.

## Oj, będzie trudno

**TKH NESTA TORUŃ – CIARKO KH SANOK 1-2 (0-0, 0-0, 1-1, 0-0, k. 2-3)**  
0-1 Cacho – Milan (44, w przewadze), 1-1 Dzięgiel – Bomastek (50), 1-2 Valeczko (decydujący karny).

Faworytem był „Sanok”, zwłaszcza po tym, jak dwa dni wcześniej rozprawił się ze „Stoczną”. Ale „Toruń” zawsze był trudnym i niewygodnym przeciwnikiem, grającym dobrze w destrukcji i z pewnie broniącym Plaskiewiczem. Te przewidywania sprawdziły się co do joty. Sanoczanie niby przeważali, ale nic nie mogli zmontować, co by pachniało bramką. Strzaty z dystansu Rafała Cychowskiego i Tomasa Valeczki łądowały w rękach bramkarza TKH. Tercja 0-0 i nadzieje, że w drugiej coś się ruszy. W 22. min przed Plaskiewiczem stanął z krążkiem Piotr Poziomkowski, ale strzelił prosto

w niego. Próbowali Tobiasz Bigos, Robert Kostecki i jeszcze raz Cychowski, ale też bez efektu. Kolejna tercja bezbramkowa. Gole padły w trzeciej. W 44. min, gdy sanoczanie grali w przewadze, Wojciech Milan bezbłędnie podał do Viliama Cacho, a ten strzałem pod poprzeczkę otworzył wynik. Na 2-0 mógł podwyższyć Poziomkowski, ale znów przegrał pojedynek z Plaskiewiczem. Radość gości trwała sześć minut. Składną akcją KTH zakończył ładnym strzałem z bliska Dzięgiel. Gol uskrzydlił gospodarzy, którzy śmiało ruszyli do ataku. Bliski strzelenia kolejnego gola był Marmurowicz, ale – na szczę-

ście – Wojtek Rocki okazał się lepszy. W końcówce wydawało się, że gospodarze przeważają szalę na swoją korzyść. Po strzale Bomastka i dobitce Dołęgi krążek z linii bramkowej w ostatniej chwili wybili obrońcy Ciarko KH.

W tym dniu szczęście było przy naszych. W dogrywce, na 4 sekundy przed jej końcem, Bombie z metra nie udało się pokonać Rockiego, dzięki czemu sędzia zarządził konkurs rzutów karnych. Jego bohaterem był Tomasz Valeczko, którego gole zadecydowały o naszym zwycięstwie. Cennym, pomimo tego, że za 2 punkty.



Viliam Cacho często przebywał pod bramką Unii, jednak tym razem ani raz nie udało mu się pokonać Szydłowskiego.

## Unia się odkuła

**AKSAM UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO KH SANOK 2-1 (2-0, 0-1, 0-0)**  
1-0 Jakubik – Cinalski (15), 2-0 Modrzejewski – Szewczyk (19), 2-1 Milan – Vozdecky (32).

Unia zaczęła mocno. Już w 1. min Kowalówka i Wojtarowicz znaleźli się w dobrych sytuacjach strzeleckich, ale Rocki był na posterunku. W 4. min równie wysokim kunsztem mógł popisać się Szydłowski, broniąc strzały Valeczki, Rapały i Cacho. Pierwsza trafiła Unia. Po mocnym strzale Cinalskiego krążek odbił się od tyżwy Jakubika i wpadł do siatki obok zdezorientowanego Rockiego. Przed przerwą z 7 metrów jak z armaty huknął Modrzejewski i krążek załopotał w siatce.

W II odsłonie nadal dominowali gospodarze, ale – na szczęście – razili nieskutecznością. W 26. min „setki” nie wykorzystał Wojtarowicz, a chwilę później szczęścia zabrakło Tabaczkowi i Szewczykowi. Inna rzecz, że Rocki bronił świetnie. W 32. min krążek po akcji i podaniu Martina Vozdeckyego trafił do Milana, a ten na raty pokonał Szydłowskiego.

W III tercji do walki o zwycięstwo ruszyli sanoczanie. Gospodarze potrafili jednak zna-

leć receptę na nich, stosując mocny pressing, co pozwalało im w zarodku rozbijać akcje przyjezdnych. Mieli też w swym zespole dwóch znakomicie grających w destrukcji zawodników w osobach Javina i Połęczarza. To przede wszystkim im Unia może zawdzięczać spokojne dowiezienie przewagi jednej bramki do końca. – Unia była dziś lepsza, ale chcę też podziękować moim zawodnikom za walkę do końca. Starali się i bardzo chcieli, ale brakowało już sił. Po ciężkich meczach w Krynicy, Gdańsku i Toruniu, po dalekich podróżach,

mieli prawo być zmęczeni. Ale gramy dalej! – powiedział po meczu trener Rokończak.

Do zakończenia tej fazy rozgrywek pozostało jeszcze 7 spotkań, w tym trzy ostatnie na wyjeździe: w Krynicy, Gdańsku i Toruniu. Najbliższy mecz sanoczanie rozegrają w niedzielę (24 bm.) z KTH Krynica, następny we wtorek ze Stoczniewcem, a jeszcze kolejny w piątek z TKH Toruń, wszystkie w Sanoku.

I tabela: 1. Unia 17 – 40 pkt, 2. Stoczniewiec 17 – 33 pkt, 3. Ciarko KH 17 – 29 pkt, 4. TKH Toruń 17 – 19 pkt i 5. KTH 18 – 8.

|   |   |
|---|---|
| <p>ERGO HESTIA UBEZPIECZENIA</p> <p>Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA<br/>serdecznie zaprasza do swoich placówek:</p> | <p>Agencja generalna Grupy w Sanoku<br/>ul. Mickiewicza 29,<br/>tel. 13-464-43-11<br/>ul. Kazimierza Wielkiego 6, tel. 13-463-62-94</p> |
|   | <p>Filia Agencji Generalnej - Lesko<br/>ul. Ossolińskich 2<br/>kom. 605 920 965,<br/>tel. 13-469-68-04</p>                              |
| <p>Biura czynne od poniedziałku do piątku od 8.30 do 16.30 w soboty od 9 do 13</p>  |   |

## Mamy olimpijczyka?

**Panczenista Maciej Biega jedzie na olimpiadę do Vancouver! – To wiadomość pewna na 99 procent – podkreśla Tadeusz Mleczko, sekretarz klubu Górnik.**

Nie chce się wierzyć, ale prawdopodobnie doczekamy się trzeciego sanockiego olimpijczyka – po Katarzynie Wójcickiej i Marcinie Karczyńskim. A jeszcze dwa tygodnie temu, podczas Mistrzostw Polski w Wieloboju Sprinterskim na torze „Błonie”,

pytany pół-zartem o igrzyska, Biega odpowiadał: – Za 4 lata. Tymczasem marzenie może spełnić się za... 4 tygodnie. Okazuje się bowiem, że nasz zawodnik nie tylko uzyskał wymagane minimum 36 sekund na 500 m, ale wynik 35,66 daje mu ostatnie,

40. miejsce na liście kwalifikacyjnej Światowej Federacji Łyżwiarstwa. O tym, czy Biega pojedzie do Kanady, zadecyduje w przyszłym tygodniu Polski Komitet Olimpijski. Rokowania są naprawdę dobre: tym bardziej, że szefem misji olimpijskiej jest Kazimierz Kowalczyk, na co dzień prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Trzymamy kciuki! (b)

## Debiut w Japonii

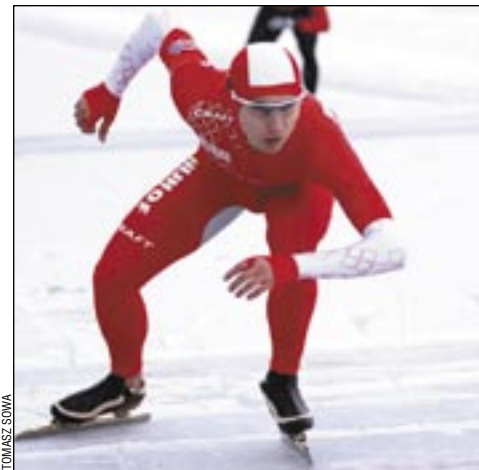
**ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Wielobojowy weekend – Maciej Biega startował w Mistrzostwach Świata, inni zawodnicy Górnika w Mistrzostwach Polski.**

Wyjazd na Mistrzostwa Świata w Wieloboju Sprinterskim był dla Biega nagrodą za srebrny medal w krajowym championacie, zdobyty trzeci rok z rzędu. Debiutując w imprezie najwyższej rangi miał przede wszystkim zbierać doświadczenia, nikt nie wymagał walki o wysokie lokaty. Miernikiem dobrego występu mogły być kolejne rekordy życiowe, które nasz zawodnik w tym sezonie poprawiał już kilkakrotnie. Okazało się jednak, że tor w Obihiro nie należy do najszybszych, zwycięzcy uzyskiwali przeciętne wyniki (złote medale dla Korei Południowej).

Pierwszego dnia Biega był 29. w wyścigu na 500 m (czas 36,39) i 31. na 1000 m (1.13,05), co w klasyfikacji łącznej dawało mu 32. miejsce. Lokatą w czołowej trzdyście na krótszym dystansie zapewnił sobie prawo startu drugiego dnia mistrzostw. I choć wynik miał minimalnie słabszy (36,42), to pozycję lepszą, bo 28. Ostatecznie panczenista Górnika sklasyfikowany został na 30. miejscu z dorobkiem 109,335 pkt. Świetnie wypadł jego reprezentacyjny kolega – Maciej Ustynowicz z Marymontu Warszawa, zajmując 11. pozycję.

Trener Paweł Abratkiewicz określił start Biega jako poprawny, jednak on sam był bardziej krytyczny: – Mogło być lepiej, w każdym z wyścigów coś nie wyszło. Miałem drobne potknięcia, zdarzały się złe przejechane łuki. Zwłaszcza w biegu na kilometr, który słabo zacząłem i słabo skończyłem, uzyskując czas dużo gorszy od „życiówki”. Trochę lepiej jeździłem na 500 m, co nie zmienia faktu, że w każdym z wyścigów powinienem plasować się o kilka miejsc wyżej – powiedział Maciej po powrocie do kraju.

Inni łyżwiarze Górnika startowali w Zakopanem, gdzie rozgrywano Mistrzostwa Polski w Wieloboju. Najwyższą lokatę zajął Robert Kustra, ostatecznie sklasyfikowany na 7. miejscu. Nasz specjalista od długich dystansów najlepiej radził sobie w wyścigach na 5000 m (czas 7.07,28) i 10000 m (15.08,74), zaj-



Maciej Biega – przyszły olimpijczyk.

mując 5. miejsca. Nieźle poszło mu też na 1500 m – pozycja 11. z czasem 2.00,87. Całość uzupełniła lokata pod koniec trzeciej dziesiątki na 500 m.

Resztę składu Górnika stanowią młodzież. Miejsce 17. zajął Mateusz Chabko, 23. był Kamil Ziemia, 29. Piotr Michalski, 30. Jarosław Sawa, a 32. Krzysztof Rakysk. Trener Marek Drwięga najbardziej chwalił Sawę, który bliski był uzyskania I klasy sportowej. W rywalizacji dziewcząt nie było zawodniczek Górnika, choć warto wspomnieć o 11. miejscu Magdaleny Koźmy z AZS Zakopane, wychowanki naszego klubu.

– Było przyzwoicie, zwłaszcza jak na warunki przygotowań. Bo na torze „Błonie” mamy bardzo ograniczone możliwości treningu. Praktycznie skazani jesteśmy na „metodę startową”. Mistrzostwa traktowałem jako etap przygotowań do najważniejszych imprez młodzieżowych w ich grupach wiekowych. Potwierdzili, że mogą walczyć o medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Mistrzostw Polski Młodzików. Oczywiście pod warunkiem odpowiednich treningów... – powiedział trener Drwięga. (bart)

## To nie jest jazda gęsiego

Pięć pytań do PAWŁA RUSZKIEWICZA, największego promotora Ice racingu w Polsce, wielkiego przyjaciela Sanoka

**\* Jak się panu podobały tegoroczne zawody w Sanoku? Bo nam bardzo...**

– Mogę tylko podzielić te opinie. To, co oglądaliśmy, to najwyższa półka, to po prostu klasa światowa. Zresztą to chyba było widać, to się czuło. Kto był i widział, na pewno nie powie, że Ice racing to jazda gęsiego po lodzie. To naprawdę było dobre widowisko.

**\* Czy możemy stać się krajem, w którym Ice racing jest dyscypliną coraz bardziej popularną? Czy w tym względzie możemy dorównać czołowym krajom?**

– Jestem dobrej myśli. Od 4-5 lat budujemy wizerunek tej dyscypliny i kiedy dziś obserwowałem sanockie eliminacje do Mistrzostw Świata, miałem prawo choć przez chwilę poczuć się dumny. Co ważne, nie jestem sam. Grono ludzi, którzy włączają się do tej budowy, jest coraz szersze. Są sponsorzy, spośród których przykład firmy Valvoline jest doprawdy budującym.



**\* Dyscyplinie, która chce coś osiągnąć, potrzebny jest sukces sportowy. Ostatni rok i tutaj przyniósł wyraźne postępy...**

– Postawa Grzegorza Knappa jest dla mnie mocnym bodźcem do dalszej pracy. Cieszę się, że kiedyś się z nim spotkałem, że od razu wyczułem, iż warto z nim podjąć współpracę. Jak pod koniec ubiegłego sezonu Grzegorz w jednym z wyścigów pokonał Pera Olova Sereniusa, poczułem, że stać go na włączenie się do światowej czołówki. Myślę,

że występem swoim w Sanoku potwierdził, że jest już blisko.

**\* Każdego roku Sanok gości u siebie imprezy coraz wyższej rangi. Czyby kolejną były drużynowe Mistrzostwa Świata?**

– Reagując bardzo spontanicznie, bo dopiero co zesłaliśmy z toru, powiem tak: chciałbym, żeby tak było i nie ukrywam, że myślimy o tym. Właśnie o drużynowych Mistrzostwach Świata. Z drugiej strony jednak wiem, że aby to się mogło stać, sam obiekt wymagałby sporych inwestycji. Wiem, że rusza modernizacja toru, która pozwoli zdecydowanie poprawić warunki organizacji zawodów, a także ich oglądania, transmitowania. To jest niezbędne, aby organizować imprezy rangi światowej. Cieszę się, że Sanok podejmuje działania zmierzające ku temu i dziękuję za wysiłek włożony w przygotowanie i przeprowadzenie zakończonych właśnie zawodów. Dzięki Sanok!

emes